

Problemy rozwoju gospodarki żywnościowej

Premier Piotr Jaroszewicz odwiedził województwo siedleckie

(P) Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. siedleckim, gdzie zapoznał się z problemami rozwoju gospodarki żywnościowej w tym regionie.

P. Jaroszewicz w towarzysztwie gospodarzy województwa i sekretarza KW PZPR — Wiktora Kineckiego i wojewody Zofii Grzebisz-Nowickiej oraz ministra przemysłu spożywczego i skupu — Emila Kolodzieja odwiedził nowoczesne zakłady mięsne w Łukowie, interesując się m. in. pracą nowo uruchomionej linii produkcji koncentratów.

Linia ta dostarczać będzie rocznie ok. 240 ton koncentratów, przydatnych szczególnie do szybkiego przyrządzania zup i sosów. W roku przyszłym przewiduje się uruchomienie kilku dalszych tego typu linii produkcyjnych w innych zakładach przemysłu mięsnego w kraju. Szczegółowych wyjaśnień na temat unowocześnienia procesów produkcyjnych w zakładach mięsnych w Łukowie udzielił dyrektor Instytutu Przemysłu Mięsnego w Warszawie — Augustyn Jakubowski oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Spożywczych „Spomasz” — Albin Nowak.

Premier zapoznał się również z problemami zaopatrzenia na okres jesienno-zimowy, a zwłaszcza dostaw ziemniaków dla mieszkańców Łukowic, Walbrzycha, Warszawy i Wrocławia. Woj. siedleckie jest bowiem największym w kraju dostawcą ziemniaków, stąd też problemy skupu i dostawy tego ziemnioprodu mają w tym regionie szczególne znaczenie. Przewiduje się, że łączne dostawy ziemniaków z woj. siedleckiego na zaopatrzenie ludności miast oraz dla przemysłu wyniosą ponad 300 tys. ton.

P. Jaroszewicz spotkał się na stacji PKP w Łukowie z grupą pracowników miejscowych zakładów pracy, którzy — w ramach pomocy dla wsi pomagali przy załadunku ziemniaków do wagonów. Premierowi przedstawiono informację dyrektora PKP i zarządu WZSR „Samopomoc Chłopska” w Siedlcach o realizacji skupu i przewozów plodów rolnych.

Następnie P. Jaroszewicz udał się do gminy Łuków, gdzie

zapoznał się z przebiegiem wykopków oraz siewów jesiennych w gospodarstwach tamtejszych rolników. Prace w całym województwie mimo wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych — przebiegały sprawnie. Premier odwiedził między innymi gospodar-

stwo Mieczysława Wysokińskiego we wsi Jeziory, który dostarczył już w tym roku 15 ton zbóż i 180 ton ziemniaków. Posiada on nowoczesną chlewnię, z której odstawia około 600 sztuk tuczników rocznie. W br. uzyskał on wysokie plony ziemniaków i zbóż.

P. Jaroszewicz interesował się szczególnie pracą rolników oraz pomocą, jakiej udzielają im placówki zaplecza technicznego. (PAP)

* Kampania wyborcza samorządu mieszkańców * Współdziałanie prokuratur z radami narodowymi * Nominacje ambasadorów Posiedzenie Rady Państwa

(P) 5 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zapoznała się z oceną działalności organów samorządu mieszkańców w miastach oraz informacją o przebiegu i wynikach kampanii wyborczej do tych organów. W okresie pięciu lat, które upłynęły od uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie umocnienia i rozwoju samorządu, systematycznie doskonalone były warunki polityczne, prawne i organizacyjne działania samorządu mieszkańców. Rozszerzając reprezentację ludności miast, samorząd stworzył szerokie zaplecze społeczne dla działalności rad narodowych.

Wypozycyony w kompetencje obejmujące wszystkie problemy miejsca zamieszkania, rozwinął aktywność społeczną mieszkańców miast, stając się uznanym organizatorem życia społecznego w osiedlach. Przeprowadzona w kwietniu i maju br. kampania wyborcza przyczyniła się do dalszego umocnienia samorządu, do wzrostu zrozumienia jego roli zarówno wśród ludności miast, jak i wśród instytucji i organizacji współdziałających z jego organami.

Zaaprobowano wnioski zmierzające do dalszego, wszechstronnego rozwoju działalności samorządu mieszkańców. Podkreślono m. in., że wykorzystując nowe rozwiązania ustawowe w zakresie kontroli społecznej należy szerzej włączyć samorząd mieszkańców do kontroli działalności rad narodowych. Celowe będzie zwrócenie uwagi na wykorzystanie kon-

trolnych i opłodowawczych uprawnień organów samorządu w działalności komisji rad narodowych oraz nowo powołanych komitetów kontroli społecznej.

W toku obrad nad tym tematem Rada Państwa zaznaczyła się także z przedstawionymi przez przewodniczących Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu materiałami przedłożonymi rad i pozytywnie oceniła. (A) DOKONCZENIE NA STR. 2

Kontrakt „Kopexu” z amerykańską firmą na dostawy maszyn i urządzeń górniczych

(P) Przedsiębiorstwo budowy zakładów górniczych za granicą „Kopex” w Katowicach podpisało z amerykańską firmą „Satra Corporation” umowę handlową dotyczącą sprzedaży polskiej górniczej myśli technicznej i technologicznej oraz maszyn i urządzeń kopalnianych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Umowa ta obejmuje także organizację wystaw i innych imprez propagujących nowatorskie rozwiązania polskiego górnictwa.

„Kopex” dostarczy dla górnictwa amerykańskiego i kanadyjskiego polskie maszyny i urządzenia do eksploatacji i transportu węgla w tamtejszych zakładach wydobywczych. (PAP)

Rekordowy rezultat

370 metrów szybu
wydrążono w kopalni „Sośnica”
w ciągu 3 miesięcy

(P) W rozbudowywanej kopalni „Sośnica” 5 bm. odnotowano kolejny doskonały rezultat górnictwa. W ciągu minionych trzech miesięcy ekipy przedsiębiorstwa budowy szwobów z Bytomia wydrążyły 370 metrów szybu wjazdowego o średnicy osmiu metrów, głębokiego w skałach karbońskich, osiągając poziom 714 m. (PAP)



(P) Uczniowie Liceum im. Romualda Traugutta przy sortowaniu ziemniaków

Cenny każdy kilogram

Warszawska młodzież pomaga w zbiorze ziemniaków

Informacja własna

(P) Mimo że tegoroczna aura była wyjątkowo nie sprzyjająca dla rolnictwa, to jednak plony niektórych ziemniopłodów są znacznie wyższe niż w latach ubiegłych. W stołecznym województwie obrodziły w tym roku ziemniaki. Oznacza to jednak znacznie więcej pracy przy ich zbieraniu, sortowaniu i wysyłce do odbiorców.

Dlatego też szczególnie cenna okazała się tu pomoc uczniów wielu szkół stołecznego województwa, których coraz częściej można spotkać przy tego rodzaju pracach.

Młodzież jednej z nich spotkałmyśmy wczoraj, 5 bm. w Stołecznym Ośrodku Postępu Rolniczego przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Parzynie k. Pruszkowa. Ośro-

dek ten nastawiony jest przede wszystkim na hodowlę, ale prowadzi także uprawę ziemniaków kwalifikowanych, tzw. sadzeniaków.

Przy sortownikach pod nadzorem stałych pracowników — uczniowie i uczennice z ostatnich klas warszawskiego Liceum nr 43 im. Romualda Traugutta — przebiegają kartofle. Te o wielkości 3 do 6 cm wędrują do worków jako sadzeniaki. Wszystkie powyżej normy trafiają — jako ziemniaki jadalne — do stołecznych szpitali, stołówek itp. oraz na eksport.

Praca przy sortowaniu nie należy do czynności skomplikowanych — młodzież daje sobie z tym świetnie radę. Worki z ziemniakami trzeba potem powiązać, dołączyć metkę informacyjną i przetransportować na samochód. Uszkodzone ziemniaki przerabia się na kiszonkę — też przy tej rozrzućaniu pracujących uczennice.

— Mamy wciąż za mało ludzi do pracy — mówi dyrektor gospodarstwa Jan Adamiak. Oczywiście nie zbieramy już kartofli z pola ręcznie — robią to za nas maszyny. Ale przy sor-

towaniu sama mechanizacja nie starcza. Przez dwa dni pomagają nam będzie młodzież z liceum, później ich koledy z technikami hodowlano-rolniczymi w Pszczelinie. Dla nas każda pomoc jest cenna. W pracach (B) DOKONCZENIE NA STR. 2

Zaciekle walki w stolicy Libanu

(PAP) LONDYN, PARYŻ (PAP). Już szósty dzień z nieustającą zaciekleścią toczą się walki w Bejrucie między libańskimi siłami konserwatywnymi a jednostkami syryjskimi wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa.

Do tej pory żadna ze stron nie zdołała sobie zapewnić zwycięstwa i obserwatorzy oceniają, że walki mogą trwać w nieskończoność, dopóki nie znajdzie się politycznego rozwiązania kryzysu libańskiego. Nad miastem unosi się gęsta chmura dymu z płonących domów. Noca — rumowiska gruzów oświetlane są tylko luną pożarów. W mieście brak energii elektrycznej, wody i żywności. Chociaż lotnictwo libańskie jest jeszcze otwarte to większość linii lotniczych odwołała loty.

Najbardziej zaciekle walki toczą się na północno-wschodnim skraju miasta w pobliżu mostu (A) DOKONCZENIE NA STR. 4



(P) Budynek Wydziałów Mechaniczno-Energetycznego i Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach — jeden z najlepiej wyposażonych w całej uczelni. Mieszczą się w nim sale wykładowe, kreslarnie oraz pomieszczenia Instytutu Nauk Społecznych. Fot. CAF — Jakubowski

Pierwsze dni w uczelni

Blisko 470 tys. studentów rozpoczęło zajęcia Lepsze warunki pracy dla szkół wyższych

Informacja własna

(P) Rozpoczęły się zajęcia akademickie. W aulach 90 wyższych uczelni, w ich 17 filiach i 120 punktach konsultacyjnych, zasiadło 468 tys. słuchaczy studiów dziennych. Przed nimi — cały rok solidnej pracy.

A o jej wynikach będą świadczyły stopnie otrzymywane podczas zaliczeń, lokółków, egzaminów, no i ten najważniejszy, ostatni już, na dyplom.

Szczególnie uroczyste witały uczelnie swoich najmłodszych. Na studiach dziennych, indeksy rozdano 62,5 tys. młodzieży, na studiach dla pracujących przypadły one blisko 34 tys. osób. Oni dopiero zaczynają swoje kariery akademickie, a ich sukces zależy od rzetelności i powagi, z jaką przystąpią do nowych obowiązków. Oczywiście, sukces

chętniej stosowali najnowsze metody nauczania, by częściej sięgać po dostępne już w uczelniach techniczne pomoce do nauki. Postanowiono też lepiej niż dotąd zapiekować się młodzieżą szczególnie uzdolnioną, uzyskującą nie tylko najlepsze stopnie na egzaminach, lecz także samodzielnie wzbogacającą swoją wiedzę, przejawiającą wyraźne zainteresowanie pracą badawczą, odnoszącą (C) DOKONCZENIE NA STR. 2

ten został już w pewnej mierze przesądzony z chwilą, gdy wybierali taki, a nie inny kierunek studiów; zgodny, czy też nie z ich zdolnościami i zamiłowaniami. Ale to pokaże czas...

W tym roku wyraźnie zwiększyła się popularność kierunków rolniczych i innych, kształtujących dla gospodarki żywnościowej. Podobnie, dużym wzięciem cieszą się nadal kierunki techniczne. To dobrze, bo tak właśnie się potrzeba naszej gospodarki, bo w tych właśnie dziedzinach najbardziej odczuwa się brak specjalistów z wyższym wykształceniem.

Pierwsze dni w uczelni minęły głównie na spotkaniach z kierownictwem wydziałów i instytutów, z wykładowcami i przedstawicielami organizacji studenckich, na zapoznaniu z rozkładem uczelnianych sal, nawet na użyciu się kół zrzutania z bibliotek i czytelniami. Nie trzeba chyba dowodzić, jak pożyteczna to forma wprowadzenia do zupełnie nowego środowiska.

Najwięcej zatem zajęły od samych studentów, od ich chęci do nauki. Wiele jednak zajęły też od wykładowców, od poziomu, na jakim poprowadzą swoje zajęcia. W tym właśnie roku do poprawy dydaktyki postanowiono przyłożyć szczególne wiele starań. Chodzi zaś o to, by asystenci i wykładowcy

Dalszy rozwój „dziesięcioleci” Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu

Informacja własna

(R) W Radomiu odbyło się 5 bm. plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR poświęcone zadaniom w zakresie wdrażania i programowi dalszych przedsięwzięć dziesięcioletniej szkoły średniej.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KM PZPR — Euzebiusz Cichy — uczestniczył prezydent miasta — Tadeusz Karwicki oraz kurator oświaty i wychowania — Mieczysław Janik.

W referacie przedstawionym na Plenum podkreślono, iż bieżący rok szkolny rozpoczął okres reformy systemu oświatowego. Wprowadzenie reformy wymagało opracowania planu sieci „dziesięcioleci” w Radomiu. Miastu potrzebnych jest 28 szkół 10-letnich, natomiast obecna baza lokalowa pozwoliła na powołanie 22 szkół 10-letnich oraz 11 filii z klasami 1-4, gdzie łączna liczba uczniów wynosi 28 tys. dzieci i młodzieży, w tym również i uczniów z miejscowości podradomskich.

Mając na uwadze optymalne rozwiązania w tym zakresie wydział oświaty i wychowania zreorganizował w Radomiu rejon szkolny. Potrzebne są jednak nadal nowe pomieszczenia dla „dziesięcioleci” zwłaszcza na osiedlach „Ustronie”, „Zamysław”, „Borki”, „Gołębiów” i „Śródmieście”, gdzie intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe.

(R) 1300-osobowa załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modar” w Radomiu oraz podległych jej zakładów terenowych w Ostrowcu Świętokrzyskim i Staszowie dostarczyły w tym roku wyroby o łącznej wartości ponad 650 mln zł. Na rynek krajowy trafiło ponad milion spódnic, spodni, sukienek i kompletów młodzieżowych oraz ponad 200 tys. sztuk podobnej odzieży dla odbiorców w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i NRD.

5 bm. załoga „Modaru” obchodziła jubileusz 20-lecia istnienia zakładu. Podczas uroczystości akademickich, w której uczestniczył prezydent Radomia Tadeusz Karwicki, pracownicy „Modaru”: Michalina Sternawska, Maria Ferens i Marian Ługowski udekorowani zostali Złotymi Krzyżami Zasługi. Poza tym wręczono Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz kilkadziesiąt odznak resortowych i związkowych. (Imz)

Parada wojskowa i imprezy artystyczne Przygotowania do święta narodowego NRD

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 5 października (P) Od kilku dni Berlin sypie się do sobotniego święta, 29 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w dziejach Niemiec państwa mas pracujących. Na łamach prasy ukazują się artykuły i opracowania naukowe dotyczące okresu kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa na obszarze między Łabą a Odrą i Nysą Łużycką. Autorzy, ilustrując wiedzę dokumentalną własnymi wspomnieniami, przypominają niezbyt przychylną, żeby nie powiedzieć wrogą postawę większości rządzących do kapitalistycznych wobec rodu państwa i nowego narodu niemieckiego.

Dziś 8 stron

Żołnierze - stolicy

ŻOŁNIERZY Ludowego Wojska Polskiego spotykamy dziś na wszystkich ważniejszych inwestycjach stolicy. Pomagają oni przy budowie nowego zakładu Ursus II i Polkoru, Centrum Zdrowia Dziecka i Trasy Toruńskiej, węża komunikacyjnego przy ul. Rzymowskiej i ul. Modlińskiej. Są na budowach wszystkich niemal siedlisk mieszkaniowych, a zwłaszcza największego z nich Ursynowa, są przy porządkowaniu różnych punktów miasta. I uszczęśliwiają pracując społecznie.

Wizytówkę swojej wojskowej społecznej służby dla stolicy mogłoby umieścić Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego na każdym niemal warszawskim domu czy ulicy. Przed wszystkim ci, którzy przynieśli nasze miasto do wolności, walcząc u boku Armii Radzieckiej. Ci, którzy później rozminowywali i odgrusowywali zniszczonego Warszawy, ci, którzy przystąpili do jej odbudowy. I ich następcy, którzy nieprzerwanie po dzień dzisiejszy pomagają nam przy rozbudowie i unowocześnianiu miasta.

Pamiętamy o nich zawsze, nie tylko gdy obchodzimy swoje święto-rocznicę powstania ludowych sił zbrojnych. Przecież od lat spotykamy naszych żołnierzy wszędzie tam, gdzie uznano, że w Warszawie coś ważnego i wielkiego, gdzie pomoc ich jest najcenniejsza, gdzie rejestrujemy konkretne efekty ich trudów. I wówczas — na co dzień — dajemy wyraz swojej wdzięczności, uznania i szacunku za ich postawę, za pracę.

ŚWIĘTO — to jednak okazja do przypomnienia niezmąconego rejestru zasług warszawskiego wojska. Za bohaterstwo i odwagę z lat wojny, z okresu walk o wyzwolenie stolicy, tuż się żołnierzy nosi dziś z dumą „Medal za Warszawę”. A jednostki, w których służyli, wyróżnione zostały mianem „warszawskich”. To 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, 2 Dywizja im. gen. Henryka Dąbrowskiego, 1 Brygada Kawalerii, 1 Brygada Artylerii Armii im. gen. Józefa Bema, 3 Brygada Artylerii Haubic, 1 Brygada Pancerna im. Bohatera Westerplatte, 13 Pułk Artylerii Samochodowej, 1 i 2 Brygada Inżynierii Inżynierskiej, 1 Zmotoryzowany Batalion Rozpoznawczy, 6 Pontonowo-Mostowy, 7 Szepców i 3 Budowy Mostów.

Miano „warszawskich” nadano też wielu jednostkom Armii Radzieckiej, które szczególnie zasłużyły się w walkach o wyzwolenie stolicy.

Do tej historycznej już listy warszawskiego wojska dołączył po wojnie nowe karty z nazwami wielu jednostek, których żołnierze pracowali czy pracują nadal przy odbudowie i rozbudowie naszego miasta. Praca wszystkich żołnierzy pozostawiła swój trwały ślad. I wszystkie ich jednostki uważamy za warszawskie, chociaż nie noszą one tego miana.

TO NAJBARDZIEJ warszawskie wojsko, z którym spotykamy się obecnie na różnych placach budów, to żołnierze Obrony Powietrznej Kraju, Pułku Obrony Terytorialnej im. Jana Kilińskiego, Nadwóżniastkowej Jednostki MSW, wojsk kolejowo-drogowych a także niemal wszystkich innych jednostek, wchodzących w skład Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Na ich konto zapisać należy pomoc przy budowie Dworca Centralnego, Trasy Łazienkowskiej i Wiślostrady. To oni pomagali przy modernizacji warszawskiego węzła kolejowego i linii kolejowych na trasie do Gdańska, Katowic. Byli i na budowie trasy szybkiego ruchu — warszawskiej autostrady do Katowic, wszystkich niemal stołecznych osiedli mieszkaniowych od Muranowa i MDM zaczynając, ulic, parków. Mają obywateli w składzie. Mają obywateli w składzie. Mają obywateli w składzie. Mają obywateli w składzie.

NA PEWNO niepełny to rejestr zasług warszawskiego wojska dla stolicy. Odczucie tu jest jedno, wspólne: wdzięczność i dumę. Wdzięczność za to, co żołnierze Ludowego Wojska Polskiego już zrobili i robią dla Warszawy i jej mieszkańców. Dumę, że mamy takie wojsko, które przoduje nie tylko w wykształceniu bojowym, ale także i w pracach na rzecz społeczeństwa.

MAREK DUNIN-WASOWICZ

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

W trosce o warunki pracy

(P) Do stałej poprawy warunków pracy przysługują nam w naszym kraju wielkie osiągnięcia. W tym wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, podejmowane zgodnie z tymi wytycznymi różnorodne kroki, przeznaczanie na ten cel bardzo znacznych środków (na przykład w br. 45 mld zł).

Wyniki są widoczne. Jak stwierdzono ostatnio w czasie obrad Prezydium Rządu, w roku ubiegłym spadła liczba wypadków i ta tendencja utrzymuje się już od lat. Praca staje się bezpieczniejszą, mniej uciążliwą.

Jednakże konieczne jest dalsze energiczne działanie. Nadal bowiem istnieją stare zakłady, w których panują uciążliwe warunki pracy, są jeszcze braki w wyposażeniu ograniczającym zagrożenie, zdarzają się wreszcie zwykłe zaniedbania, które trzeba likwidować.

Mimo znacznego postępu w roku ubiegłym nie wykonano w pełni planu w tej dziedzinie. W niektórych zakładach przemysłu terenowego w okresie nie opracowano planu. Konferencje samorządów robotniczych wykazały, że w niektórych przypadkach nie osiągnięto dostatecznej poprawy nie tylko z braku urzędów klimatyzacyjnych-wentylacyjnych, ale i z winy kierownictwa zakładów.

Niepokoń to stosunkowo duża liczba wypadków śmiertelnych, zwłaszcza w transporcie. Nie można upokajać się stwierdzeniem, że rozwój motoryzacji niesie ze sobą wzrost wypadków. Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na ich przyczyny — zły stan techniczny pojazdów, niedostateczne oświetlenie, zmęczenie kierowców i — niestety — alkohol.

Nie sposób rozwiązać od razu wszystkich problemów bhp. W grę wchodzi bowiem i rekonstrukcja wielu zakładów, która doprowadzi do ograniczenia ich uciążliwości, i rozwój produkcji urządzeń transportowych i przeładunkowych — wszystko to wymaga środków i czasu. Trzeba jednak nadal konsekwentnie działać w tym kierunku, korzystając z dotychczasowych doświadczeń.

Po utracie dowodu
Trudności z wyjazdem

(P) Redakcja otrzymała ostatnio kilka sygnałów od Czytelników, którym, w związku ze zgubieniem przez nich dowodu osobistego, wypisem uprawniającym do przekroczenia granicy, odmówiono dokonania takiego wypisu w nowym dowodzie. Zwrócić należy się zatem do Biura Paszportów z prośbą o wyjaśnienie problemu. Oto co wynika z uzyskanej przez nas odpowiedzi.

Urząd dowodu osobistego z wypisem uprawniającym do przekroczenia granicy, który jest jedynym dokumentem paszportowym, są coraz częściej. W efekcie tego w posiadanie tych dokumentów wchodzi osoba niepełnowidna, notowane są fałszerstwa tych dokumentów i próby ich wykorzystywania do wyjazdów za granicę. Wiele zagubień tych dokumentów następuje na skutek ich niebezpiecznego i niefrasobliwego użytkowania. Stąd też organy paszportowe, w związku z ubieganiem się o wpis w dowodzie osobistym, wydany w miejsce utraconego, każdorazowo wyjaśniają i analizują okoliczności utraty tego dokumentu.

Stwierdzenie, że utrata dowodu osobistego nastąpiła w okolicznościach społecznie nagannych, może powodować odmowę udzielenia nowego wpisu przez okres 2 lat (podobnie jak w przypadkach zagubień książeczek walutowych).

Od decyzji negatywnej w sprawie odmowy udzielenia wpisu w dowodzie osobistym przez Wydział Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO przysługuje odwołanie do Biura Paszportów w Warszawie na zasadach ogólnych. (kt)

165 konferencja plenarna
Episkopatu Polskiego

(P) W dniach 3-4 bm. obradowała w Warszawie 165 konferencja plenarna Episkopatu Polskiego. Obradom przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.

23-osobowa
w elektrowni „Jaworzno III”
zmontowana w 45 dni

(P) Kolejny, znakomity rezultat zanotowali na swoim koncie budowniczowie elektrowni „Jaworzno III”. Kończąc montaż 200-megawatowej turbiny bloku nr 6.

23-osobowa brigada Rudolfa Ponka z „Energomontażu-Południe” z Katowic wykonała to trudne zadanie w rekordowym w skali kraju czasie 45 dni. Znakomici fachowcy pomysłowi tym samym o 4 dni własny rekord z roku ubiegłego, uzyskany przy montażu czwartego bloku jaworznowskiej siłowni. Przeciwnie tego rodzaju prace trwały od 3 do 5 miesięcy.

Szybko turbodoświadczy budowę elektrowni „Jaworzno III”, która na pełnym uruchomieniu dystrybuować będzie mocą 1200 MW. Elisko 2 tysiące specjalistów dokłada wszelkich starań, aby prąd z jaworznowskiej „siłowni” popłynął do krakowskiej sieci w końcu października br. (PAP)

Pogrzeb
Aleksandra Maliszewskiego

(P) Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 5 bm. pogrzeb Aleksandra Maliszewskiego — znanego poety, dramaturga, prozaika i tłumacza. Był on autorem wielu ciekawych się duża popularność wierszy, sztuk dramatycznych a także tomów wspomnień.

W ostatniej drodze towarzyszył Aleksandrowi Maliszewskiemu, obok najbliższej rodziny, koledzy — pisarze, członkowie zespołów scen warszawskich. Przybyli przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, organizacji i instytucji kulturalnych.

Nad czwartą mogiłą w imieniu polskich pisarzy pożegnał autora „Drogi do Czarnolasu” — członek prezydium ZG ZLP — Danuta Biełkowska.

Mogiłę pokryły kwiaty a wśród nich od ministra kultury i sztuki, prezydenta m.st. Warszawy, ZLP. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niła działalność i wyniki pracy samorządu mieszkańców miast w tych województwach.

Następnie Rada Państwa rozprawiła oświadczenie informację Prokuratora Generalnego o wynikach współdziałania prokuratur rejonowych z radami narodowymi stopnia podstawowego. Oceniła je pozytywnie, przedstawiła je jako dowód na rozwój tego współdziałania, zwłaszcza w zakresie umacniania prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstw i instytucji jak też przestrzegania zasad gospodarności i poszanowania mienia społecznego — Rada Państwa wskazała na nie w pełni wykorzystane możliwości współpracy, zwłaszcza w dziedzinie intensywności wzajemnych kontaktów, doboru najważniejszych tematów i efektywności działania. W szczególności pożądana jest dalsza intensyfikacja współpracy na terenie gmin i miast.

Ponadto Rada Państwa:

- o ratyfikowała konwencję o restrykcjach obiektów wypuszczonych

Austriacy parlamentarzyści
z wizytą w Polsce

(P) Członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Mirosław Jasiński przyjął 5 bm. w Warszawie przybyłą do Polski delegację Zgromadzenia Związków Republik Austrii z II przewodniczącym Rady Narodowej Zgromadzenia — Rolandem Minkowitschem.

Przedmiotem rozmowy były przede wszystkim zagadnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Austrią. Pozytywnie oceniając dotychczasowe osiągnięcia, podkreślono konieczność znaczącego dalszego rozszerzenia kontaktów gospodarczych między obu krajami, jak i duże możliwości w tej dziedzinie.

W rozmowie uczestniczył szef kancelarii Sejmu Kazimierz Świątek. Obecny był ambasador Austrii w Polsce Friedrich Zentil.

Tego dnia delegacja Zgromadzenia Związków Austrii przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Zdzisława Domała. Omówiono problemy dalszego rozszerzenia wzajemnej polsko-austriackiej współpracy, podkreślając znaczenie jakie mogą tu odegrać parlamenty obu krajów. Goście złożyli wyrazy podziękowania za gościnność z jaką spotkali się w naszym kraju.

W czwartek odbyło się spotkanie parlamentarzystów austriackich z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wołoszkiem, podczas którego omówiono niektóre aspekty bieżącej sytuacji międzynarodowej na świecie. (PAP)

Powołania Towarzystwa
Polska — Hiszpania

(P) 5 bm. odbyło się w Warszawie zebranie, którego uczestniczyli działacze społeczni, związkowi, ludzie nauki i kultury, reprezentanci szeregu zakładów przemysłowych z Warszawy i terenu kraju, powołał do życia Towarzystwo Polska-Hiszpania.

Powołanie towarzystwa stało się możliwe dzięki nowej sytuacji społeczno-politycznej w Hiszpanii i nastąpiło w ślad za dokonania normalizacji stosunków dyplomatycznych Polski z Hiszpanią.

Uczestnicy zebrania wybrali władze zarządcze. Przewodniczącym Towarzystwa Polska-Hiszpania został Wojciech Zukrowski — pisarz — poseł na Sejm. Wiceprzewodniczącym wybrano Józefa Orze-Michalskiego — członka Rady Państwa i Jana Pawlaka, sekretarza CRZZ. (PAP)

70 proc. produkcji na eksport
ze „Stalowej Woli”

(A) Z wyrobów wartości 800 mln zł dew. wyeksportowanych w ub.r. przez Kombinat Mszyn Budowlanych Huta „Stalowa Wola”, ok. 20 proc. to eksport podzespołów kooperacyjnych takich, jak skrzynie przeładunkowe, mosty napędowe i wały Cardana do ZSR, 5 proc. stanowił eksport zespołów i elementów do firm zachodnich „International Harvester”, „Stetter”, „Cals”, „Clark” i „Jones”, a ok. 45 proc. przypadło na eksport maszyn produkowanych w ramach międzynarodowych porozumień kooperacyjnych. Ogółem na eksport związane z kooperacją wyniosło 70 proc. wartości produkcji. (PAP)

Plenum ZG ZSMP
Udział młodych
w rozwoju rolnictwa

(P) Sprawom udziału młodego pracującego pokolenia Polaków w unowocześnianiu rolnictwa i gospodarki żywnościowej poświęcone było 5 bm. w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Problemy te stanowią jeden z głównych kierunków działania związku rozwijającego wśród młodzieży różne formy działalności ideowo-wychowawczej, społecznej, oświatowej, sprzyjające wzrostowi inicjatyw produkcyjnej młodzieży zatrudnionej w rolnictwie.

Przyjęto na plenum wnioski, konkretyzujące główne kierunki i formy udziału ZSMP w realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej poddane zostaną w najbliższych dniach dyskusji na regionalnych spotkaniach aktywności ZSMP działającego w rolnictwie i na wsi.

W przededniu obchodów 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, plenum skierowało list do członków ZSMP w siłach zbrojnych, do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego od wszystkich członków 2,5-milionowej dziś organizacji młodzieży pracującej miast i wsi. (PAP)

Wyrazy solidarności
z walką narodu
Nikaragui

(P) W związku z krwawymi wydarzeniami w Nikaragui i zbrodniami popełnionymi przez reżim Somozy — CRZZ oraz Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki, ogłoszili oświadczenia potępiające akty przemoc i gwałtu wobec narodu tego kraju.

Solidaryzując się z narodem Nikaragui polscy związkowcy wyrażają głębokie przekonanie, że jego walka przeciwko reżimowi Somozy, ciesząca się poparciem całej postępowej opinii publicznej świata, doprowadzi do upadku dyktatury i ustanowienia rządu reprezentującego wszystkie siły demokratyczne kraju i wyrażające interesy szerokich rzesz społeczeństwa nikaraguańskiego.

Oświadczenie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki wyraża pełną solidarność z walką narodu tego kraju o ustanowienie demokracji. (PAP)

nych w przestrzeni kosmicznej oraz porozumienia dotyczące przyjęcia jednolitych warunków homologacji i wzajemnego uznawania homologacji wyposażenia i części pojazdów samochodowych.

o mianowała ambasaderem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Kanadzie — Stanisława Pawlaka, w Republice Kenii — Jana Witka.

W Socjalistycznej Republice Wietnamu — Jana Śliwińskiego, w Nowej Zelandii — Ryszarda Frąckiewicza, który będzie pełnił te funkcje obok stanowiska ambasadora PRL w Związku Australijskim, na które został mianowany dnia 9 marca 1978 r.

Stanisław Pawlak urodził się w Kaliszu w 1933 r. w rodzinie chłopskiej. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim, pełniąc jednocześnie kierownicze funkcje w warszawskim środowisku studentów ZMP. Jest doktorem nauk prawnych i doktorem habilitowanym nauk politycznych. W 1954 r. podjął pracę jako asystent na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1955 r. wstąpił do służby granicznej. Pełnił w niej m. in. funkcję II sekretarza Ambasady PRL w Tokio, st. doradcy politycznego w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, I sekretarza Ambasady PRL w Waszyngtonie, wicedyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie pracował jako docent na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1975 r. był dyrektorem departamentu międzynarodowych organizacji w MSZ.

Jest członkiem PZPR.

Jan Witka urodził się w Grybowie w 1923 r. w rodzinie robotniczej. Studia wyższe odbywał na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim, kończąc je jako mgr praw. Był działaczem ruchu młodzieżowego i studenckiego. W 1953 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w służbie dyplomatycznej: konsularnej, m. in. w Kambodży, USA i KRDL. W latach 1967 i 1968 był przedstawicielem PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie w randze ministra pełnomocnego, od 1969 r. ambasador PRL w Tanzanii, Zambii i Burundi, a od 1974 r. dyrektorem Departamentu Prawno-Traktatowego w MSZ. Wieloletni przewodniczący delegacji PRL na konferencjach międzynarodowych oraz w toku dwustronnych negocjacji.

Jest członkiem PZPR.

Jan Situlnicki urodził się w Bohorodczanach w 1921 r. w rodzinie robotniczej. Jest doktorem nauk wojskowych i absolwentem Wyższej Szkoły Akademii im. Wojskowej. Od dwudziestego roku życia brał udział w walkach z hitlerowskimi najeźdźcami. Przeczoł cały szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego, w jej szeregach brał

udział w operacji warszawskiej, w przełamaniu Wału Pomorskiego, operacji kołobrzeskiej i berlińskiej. Po wojnie uczestniczył w utrwalaniu władzy ludowej i zajmował odpowiedzialne stanowiska w Wojsku Polskim. Był m. in. komendantem fakultetu Akademii Sztabu Generalnego im. gen. K. Świerczewskiego, dowódcą korpusu, szefem sztabu okręgu wojskowego, szefem inspektoratu szkolenia MON, stałym przedstawicielem sztabu generalnego WP przy sztabie Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Odznaczony orderami: Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim oraz Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu, Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, dwukrotnie radniekim Orderem Czerwonego Sztandaru.

Ostatnio był pełnomocnikiem szefa sztabu generalnego Wojska Polskiego do spraw specjalnych. Posiada stopień generała dywizji.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

Światowy kongres hotelarzy
zakończył obrady w stolicy
Informacja własna

(P) Czwartodniowe obrady zakończył w Warszawie XIX Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Hotelarzy (IHA), w którym uczestniczyło ponad 500 delegatów z 56 krajów. Jego głównym tematem było sformułowanie stanowiska hotelarzy wobec rozwoju turystyki, szkolenia hotelarzy w krajach rozwijających się oraz kwestie podniesienia rangi i prestiżu zawodu hotelarza.

Kongres zajął się także sprawami perspektyw rozwoju turystyki i wynikających z niego zadań dla przemysłu hotelarskiego oraz problematyką współdziałania hoteli z biurami podróży.

Przepracowanie kongresu w Polsce (po raz pierwszy w kraju socjalistycznym) było okazją do zaprezentowania dorobku i bogactwa walorów turystycznych naszego kraju. Delegaci wysoko ocenili sprawność organizacji tego światowego zgromadzenia hotelarzy.

Nowym prezydentem IHA wybrany został dr Gustav Lotz z Norwimu, funkcję sekretarza generalnego pełnił będzie nadal Raymond Fenelon z Paryża. Kolejny, XX Kongres IHA odbędzie się w 1980 r. w Manili na Filipinach. (mk)

Pierwsze dni w uczelni

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sukcesy w studenckich kolech naukowych.

Dobry poziom dydaktyki, sprawna administracja sala uczelnia, z których niejedna liczy sobie 20-30 tys. pracowników i słuchaczy, ma oczywiście, ogromny wpływ wychowawczy na młodzież studencką. A jest to sfera działalności szkoły równie ważna jak nauczanie i praca badawczo-naukowa. Wiele starań przyłoży się więc do kształtowania właściwych postaw ideowych, politycznych i społecznych młodzieży. Rzecz jasna, duże pole do popisu mają tu najbardziej wartościowi członkowie ZSMP, którzy w pierwszym dniu pracy wśród swoich kolegów z roku.

Nowy rok akademicki zapowiada się też pomyślnie pod względem uczelnianych inwestycji. Przybędzie ich aż 42 — nowych budynków dydaktycznych, akademików, stołówek. Ok. 600 obiektów zostało pod-

Warszawska młodzież pomaga
w zbiorze ziemniaków

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

godzie, kiedy w dodatku nie zawsze kombajny mogą wyjść w pole, jest go znacznie mniej niż kiedykolwiek.

Dla wielu uczniów było to pierwsze zetknięcie z pracą w gospodarstwie rolnym. Większość jest zdania, że właśnie tu najlepiej widzą efekty tego co robią. — Tu się czujemy potrzebni — mówili. Chcemy przecież zrobić coś konkretnego.

Wychowanie przez pracę — taki był cel wprowadzonych do programu szkolnego czynów społecznych młodzieży. Początkowo akcja ta prowadzona raczej sporadycznie, ograniczała się do prac czysto porządkowych: grabienia trawników, sadzenia drzew czy krzewów. Z czasem nabrała rozmachu — obecnie młodzież można spotkać niemal wszędzie, przy zakładaniu zieleni, budowie terenów rekreacyjnych, a ostatnio także i przy pracach porządkowych. Właśnie na te prace, jako najbardziej obecnie potrzebne i przydatne zwróciła ostatnio uwagę, warszawska instancja państwowa. Ani jeden kilogram ziemniaków, warzyw czy owoców nie powinien się przecieć zmarnować. (air)

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) 5 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gucwa przyjął ambasadora Jemeńskiej Republiki Arabskiej Mohameda Hatem Al-Khalefa, który złożył mu wizytę w Sejmie w związku z rozpoczęciem misji dyplomatycznej w Polsce. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

Na zaproszenie CRZZ przebywała w Polsce delegacja Południowo-Afrykańskiego Kongresu Związków Zawodowych Stephenem Damiem.

5 bm., delegacja południowo-afrykańskich związków zwiedzająca Warszawę, zapoznając się między innymi z działalnością Ośrodka Medycyny Pracy Budowlanych. Tego dnia delegacja SACTU przyjął przewodniczącego CRZZ, Władysława Kruczek, przekazując związkowcom południowo-afrykańskim wyrazy gorącego poparcia wszystkim ludzi pracy naszego kraju dla trudnej walki zwalki z zawodowymi i czarnymi wiekami w Republice Południowej Afryki przeciwko wszelkim formom dyskryminacji rasowej, wynikającej z apartheidu, oficjalnej doktryny politycznej RPA.

W Kruczek poinformował gości o aktualnych problemach społeczeństwa tego państwa, nasza go kraju oraz bieżących zadaniach.

PAP DONOSI W SKROCIE

W związku z przypadającym w tym roku 70-leciem Akademickiego Związku Sportowego — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olkowski spotkał się 5 bm. z kierownictwem AZS z prezesem prof. Januszem Górskim na czelu.

Budowniczym na rzece Warcie nie graniczy z woj. konińskiego sieniawskiego zbiornik „Jeziorko” będzie największym w kraju nizinnym zbiornikiem retencyjnym. Pozwoli on uregulować stosunki wodne na obszarze kilkaset tysięcy hektarów. Aktualnie stan robót na budowie zbiornika był tematem narady, jaka odbyła się 5 bm. w kierownictwie budowy.

W narodzie, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, szef Kuchni, wzięli udział przedstawiciele poszczególnych resortów i gospodarza województwa z I sekretarzem KW PZPR w Koninie Tadeuszem Grabimskim.

67 mln zł stał się wyrost zdolności produkcyjnej Huty im. Lenina, z czego 1,2 mln ton uzyskał kombinat w drodze bezwzględnej.

Perspektywy rozwoju i modernizacji kombinatu były 5 bm. tematem konferencji partyni-techniczno-ekonomicznej w Hucie im. Lenina. W obradach wzięli udział zastępcy członka Biura Politycznego KC i sekretarz KK PZPR wicepremier, minister hutnictwa — Franciszek Kaim.

Kierunki rozwoju leśnictwa i przemysłu drzewnego w woj. konińskim były 5 bm. tematem obrad Plenum KW PZPR w Krosnowie.

W plenum uczestniczyli: zastępcą kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Witold Stasiński, szef minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Tadeusz Skwirzyński.

W Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych KC PZPR w Jawadnie odbyła się seminarium dla przywódców Związku Zawodowych komitetów kontroli społecznej. Podczas spotkania z kierownikami wydziałów KC PZPR ministrami omówiono podstawy organizacji i funkcjonowania kontroli społecznej, a także zakres jej działalności.

Z uczestnikami seminarium spotkali się sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski i członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

Zakłady „Wolana” w Zdunach Woli zaliczane są do jednych z najlepszych w swojej branży. 900-osobowa załoga wytwarza rocznie 2,7 mln metrów tkanin wetywnych na ubrania, sukienki i kostiumy.

Za osiągnięcia uchwalała Rada Państwa ZPW „Wolana” odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy I klasy. 5 bm. na uroczystym posiedzeniu KSSE w Łodzi szef sztabu sztabu tym wysokim odznaczeniem dokonał I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Tadeusz Stasiak.

Kolejne inauguracje
w szkołach wyższych

(P) W szkołach wyższych odbywały się kolejne inauguracje nowego roku akademickiego, nowo przyjęci studenci składają ślubowanie i otrzymują indeksy.

5 bm. kolejna slodna już inauguracja roku akademickiego odbyła się w Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. W uroczystości udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisław Kowalczyk, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimka, kandydat główny MO gen. bryg. Stanisław Zaczekowski.

Kolejny rok nauki oświadczył rozpoczęcia w czwartek Łódzka Akademia Medyczna. Po raz 27 nowy rok akademicki uroczysto otwarto w Akademii Techniczno-Rolniczej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy — pierwszą wyższą szkołę w tym mieście. (PAP)



(P) Ze sterylizacji ziemniaków trzeba powybierać kamienie i wszelkie zanieczyszczenia, jakie dostały się podczas zbiorów. Fot. Ryszard Przedworciński

IHAR dla rolnictwa

POPRAWIANIE ROŚLIN

Za pierwszym razem, gdy próbowałem skontaktować się z dyrektorem Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, usłyszałem, że „profesora nie ma, bo jeszcze nie wrócił z pola”. Takim właśnie jest Instytut — z jednej strony nauka, z całym jej instrumentalizmem, z drugiej rzecz, zdawałoby się, najnaturalniejsza z możliwych, rolnictwo.

IHAR istnieje od 1951 r. Jest jedną z kilkunastu placówek naukowo-badawczych działających w stołecznym województwie. Z efektów pracy tej warszawskiej placówki korzysta cała Polska. Współpracują z liczącymi się w świecie ośrodkami naukowymi. W Radzikowie np. odbyła się niedawno konferencja Sekcji Roślin Pastewnych Europejskiego Stowarzyszenia Hodowców Roślin.

W Radzikowie znajduje się centrala Instytutu, ale ma on ponadto oddziały w Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy oraz 12 zakładów doświadczalnych rozrzuconych po całym kraju. Instytut zajmuje się hodowlą roślin (poza ziemniakiem), warzywami owocami i kwiatami. Wśród tematów badań są m.in. „produkcja białka roślinnego” w ramach rządowego programu „białko”. Jest problem weźlowy „Zboża i rośliny pastewne”, są programy dotyczące buraka cukrowego i pastewnego, traw, kukurydzy, lucerny i konicyzny, metod nasennictwa i oceny nasion itd.

Doświadczalne plony

Profesor Stanisław Starzycki, dyrektor IHAR zaczyna (żeby nie było nieporozumień) od definicji hodowli, gdyż ta u nich daleka jest od zwykłej pielęgnacji. W Radzikowie pracują specjaliści od konstrukcji biologicznych, którzy dobierają geny, poprawiają istniejące rośliny, by stworzyć te, które najbardziej odpowiadać będą potrzebom człowieka.

Instytut planuje dostarczyć rolnictwu w bliźszej 5-latek ok. 50 nowych odmian roślin, w tym 20 odmian zbóż, na które ciągle jest największe zapotrzebowanie. Szuka się odmian, które dają wyższe plony. Plony pszenicy w Instytucie przekroczyły w 1978 r. 50 q z 1 ha. Ale placówka naukowa wyprzedza praktykę o kilkadziesiąt lat. W IHAR mieli z jednego poletka i 100 q. Nie znaczy to, że takie mogą być zaraz plony z pól. Prof. Starzycki uważa, że „w rolnictwie plony, owszem, zależą i od pogody, ale ważne, czy wahać się będą między 10 a 20 q, czy między 40–50 q z 1 ha. Jeżeli rośnie średnia na poletkach doświadczalnych, to kiedyś wzrośnie i na polach”.

Pierwsze nasiona nowej odmiany dostarczone rolnikom są 15–16 pokoleniem rośliny, na której zaczęto badania. Tempo prac hodowlanych jest ogromne. Gdy spisywałem dane z tabeli ustawionych w Instytucie, prof. Starzycki odradzał mi to, bo „tablica nie ustoi się i dwa lata, tak to wszystko się zmienia i już nie nadajemy ich co i rusz malować na nowo”.

Tablice te poświęcone były roślinom pastewnym, które naberają znaczenia, jako pasze.

LESZEK BĘDKOWSKI

Problemy hodowlane są różnorodne. Groch pastewny ma 20 proc. białka, trzeba go jednak „podnieść”, czyli wyhodować odmianę ze sztywną łodygą, by łatwiej można ją było zbierać mechanicznie. Modny jest bobik, który ma 30 proc. białka. Trzeba go jednak przekonstruować, by był mniejszy i nie reagował gwałtownie na warunki klimatyczne. I tak z każdą rośliną.

W poszukiwaniu białka

Prof. Jerzy Szyrmer prowadzi mnie na sporych rozmowach pole porośnięte różnymi odmianami tej samej rośliny. Ma ona silną łodygę, spore liście, które usychają, gdy dojrzewa i strąki. Zielona, gdy rośnie, brunatnieje przed zbiorem. To soja, która zawiera do 40 proc. białka o wartości biologicznej najwyższej wśród biotek roślinnych i zbliżającej się pod tym względem do białka zwierzęcego.

Prof. Szyrmer, który „zaraził się” soją przed blisko 20 laty, pokazuje mi kolekcję składającą się z 3 tys. form tej rośliny. Są w niej odmiany ze wszystkich stron świata, jest soja dzika i ta hodowana hobbystycznie w warszawskich ogródkach przed laty, gdy trafiła ona do Polski. Żadna jednak nie odpowiada naszym warunkom klimatycznym. Rośnie, owszem, ale nie dojrzewa na czas, lub jest zbyt słaba i niska, albo ma mało strąków, słabo plonuje itp.

Nie można jej po prostu „przelanować” na polski grunt. Co więc zrobić, by nie

zwiększać w nieskończoność importu tej coraz bardziej cenionej w przemyśle paszowym, spożywczym, piekarnictwie rośliny? Prof. Szyrmer proponuje: wyhodować odmianę, której odpowiadać będą nasze warunki glebowe i klimatyczne. Będzie dojrzewała na czas i da ekonomiczny plon, czyli około 15 q z 1 ha oraz pozwoliłby mechanizować zbiory.

Rezultaty już są. Tworem prof. Szyrmera jest pierwsza polska odmiana soi „Ajma”. Wyszyła z pól doświadczalnych i w 1977 r. obsłano nią plantacje nasienne. W roku bieżącym rośnie już na 80 ha w województwach przemyskim, zamojskim i rzeszowskim, gdyż jest to odmiana najlepiej przystająca do warunków poludniowo-wschodniej. Autor przypuszcza, że w 1980 r. zbierać się ją będzie już z 1 tys. ha. Może nawet nie tylko „Ajma”. Spośród kilkudziesięciu hodowanych rodów kilka ma szansę stać się nowymi odmianami nadającymi się do uprawy także w innych rejonach naszego kraju.

Soja jest jednak tylko jednym z elementów programu „białko roślinne”.

Rzepak bez goryczy

Rzepak jest rośliną zasiedlającą w Polsce, co ma w tym wypadku olbrzymie znaczenie psychologiczne. Do jego upra-

wy nie trzeba namawiać. Podmienić trzeba jednak nasiona, czyli wprowadzić nową odmianę.

Dotychczas uprawiane mają czasami więcej białka niż soja, zawierają jednak jednocześnie substancje gorzkie lub nawet toksyczne. Gdy się je zabija przez podgrzewanie, zabija się też białko, przez co eliminuje się rzepak z puli paszowej. Jedynym wyjściem jest wyhodowanie odmiany nie zawierającej wspomnianych substancji.

Podjął się tego kierownik oddziału poznańskiego IHAR, prof. Jan Krzysiański. Sens tego typu poszukiwań potwierdza prof. Maria Rakowska, kierująca Zakładem Biologicznej Oceny Materiałów Roślinnych. Zakład ocenia wartość wszelkich poszukiwań prowadzonych przez naukowców z IHAR. Te zaaprobowane poddawane są kontroli państwowej i kierowane do Zjednoczenia Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodnictwa w celu rozmnożenia.

Sukces w rolnictwie zależy obecnie od techniki uprawy i nawożenia, ochrony roślin, pogody itd., ale także od posiadania materiału nasiennego wysoko plonującego odmian roślin uprawnych, odpornych na choroby i niedo-

Kadra wszechstronnie wykształcona

ANNA KŁODZIŃSKA

„Potrzebni są ci, co umysłowi pewnością dadzą i ci, co ją dadzą duszy, sercu: uczeni i poeci, nauczyciele i agitato-ry...” — pisał Feliks Dzierżński. Myślę, że umysłowi pewnością daje rzetelna, wszechstronna wiedza, obojętnie w jakim zawodzie. I że, należy ją ciągle uzupełniać, poszerzać, unowocześniać. Taką wiedzę potrzeba jest pracownikom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, aby mogli wypełniać swoje trudne zadania i aby wypełniali je dobrze.

Był czas, kiedy częściej niż po książkę trzeba było sięgać po karabin. Był taki czas. Minął nie da się pracować metodami „na oko” i tzw. śledczy nos. Ogromny skok w poziomie wykształcenia, którego dokonali pracownicy organów ścigania, pozwala im dziś posługiwać się najbardziej nowoczesnymi metodami techniki śledczej, całą tą aparaturą elektroniczną, optyczną, chemiczną, bez której nie sposób już szybko i skutecznie pracować. Zresztą, potrzebna jest nie tylko technika: oficerowie milicji, to

również prawnicy, psychologowie, ekonomiści, politolodzy. Nie mogą dziś zostać oficerem MO i SB człowiek bez wyższych studiów; nie może zostać podoficerem, kto nie ma pełnego średniego wykształcenia.

Pęd do wiedzy

Zasadę: wyższe — dla oficerów, średnie — dla podoficerów, wprowadzono w życie w latach 70. Ci, którzy tych kwalifikacji nie mieli, albo kończą je uzupełniać, albo już uzupełnili. Funkcjonariusze starsi wiekiem, z długoletnim stażem, na parę lat przed emeryturą — nie mają tego obowiązku.

Z dużą pomocą pośpieszyło tu Ministerstwo Oświaty i Wychowania, które w całym kraju zorganizowało średnie studia o kierunku społeczno-prawnym, przede wszystkim dla podoficerów milicji. Do programu nauki wprowadzono dodatkowe przedmioty, zwłaszcza z zakresu psychologii społecznej i pedagogiki. Nauka w tych szkołach trwa trzy lata. Nie łatwo jest znaleźć trudną służbę, która właściwie trwa całą dobę, z dyscypliną szkolną. Przecież większość potrafiła to

Rozstrzygnięcie sporów pracowniczych

Nieuzasadnione zwolnienie

HALINA LESNICKA

PRAWO pracy udziela skutecznej ochrony przed nieuzasadnionym zwolnieniem z pracy tym pracownikom, którzy sumiennie wykazują się ze swych obowiązków. Jedną z takich spraw, w której zapadło orzeczenie chroniące pracownika, rozpatrywał Instytut Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Alina P. pracowała jako inspektor działu kredytów w jednym z instytucji bankowych w K. W ciągu 25 lat pracy w tej instytucji awansowała regularnie, otrzymywała premie i nagrody, dobrze wywiązywała się ze swych obowiązków. Nieporozumienia zaczęły się od momentu, kiedy Alina P. podjęła studia zaoczne. Zakład pracy odmówił jej skierowania na II stopień studiów — magisterskich, mimo to Alina P. w ramach urlopu wypoczynkowego zdała egzamin i na studia magisterskie została przyjęta. Ukończyła je w lipcu 1977 roku i otrzymała premie regulaminową za ukończenie studiów w terminie. Wkrótce potem... otrzymała wypowiedzenie z pracy.

Przyczyną zasadniczego konfliktu stało się polecenie wykonania „kontroli” w jednym z przedsiębiorstw. Alina P. zwróciła się do dyrektora instytucji, niosąc o zmianę przewidzianą i przedstawiając na piśmie swe argumenty. Dyrektor potraktował to jako odmowę wykonania polecenia i postanowił zwolnić ją z pracy, na co użył skądś zgodę rady zakładowej.

Alina P. w swoim piśmie do Terenowej Komisji Odwoławczej ds. Pracy stwierdziła, że nie była to odmowa wykonania polecenia, ale jedynie kontrola, przedstawienie swego odmiennego zdania, do czego

pracownik ma prawo w myśl regulaminu zakładowego. Gdyby bowiem mimo to otrzymała polecenie wykonania kontroli na piśmie, byłaby niewątpliwie do niej przystąpiła. Zakład jednak takiego polecenia na piśmie nie wydał.

Terenowa Komisja Odwoławcza stanęła na stanowisku, że zwolnienie jest uzasadnione, proponowała jednak początkowo ugody załatwienie sporu przez zmianę trybu zwolnienia na wypowiedzenie za porozumieniem stron. Alina P. jednak nie wyraziła na to zgody, wobec tego wniosek o przywrócenie jej do pracy został przez komisję oddalony.

Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który rozpatrywał tę sprawę w II instancji zmienił orzeczenie Terenowej Komisji Odwoławczej i uznał zwolnienie z pracy za bezskuteczne.

W swoim orzeczeniu Sąd podkreślił, że nie można oceniać pracownika na zasadzie jednego wydarzenia, abstrahując od całego okresu jego pracy, gdyż ocena taka jest niewłaściwa i krzywdząca dla pracownika. Nie można również pracownika karać dwa razy za to samo, a Alina P. otrzymała już poprzednio karę nagany za niewykonanie polecenia.

Zakład pracy nie chce jednak pogodzić się z tym stanowiskiem i stara się o rewizję nadzwyczajną. Przypomnijmy, że rewizja nadzwyczajna może być wniesiona tylko w przypadku rażącego naruszenia prawa lub interesu PRL. Ponieważ żadna z tych okoliczności w tej sprawie nie zachodzi, zakład będzie musiał pogodzić się z stanowiskiem Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i przywrócić Alinę P. na poprzednie stanowisko.

Na marginesie tej sprawy — świadczy ona o nie najlepszym stosunku do pracowników podnoszących swe kwalifikacje. Dodatkowy wysiłek podjęty przez Alinę P. dla ukończenia studiów powinien przecież przynieść korzyści społeczne. Instytucje bankowe spełniają bardzo ważną rolę w kontrolowaniu prawidłowej gospodarki przedsiębiorstw, wykrywaniu rezerw — powinno im szczególnie zależeć o posiadaniu pracowników o jak najwyższych kwalifikacjach. Tymczasem w tej sprawie zażyły osobiste animozje, wbrew interesowi samej instytucji.

Prócz uzupełniania wykształcenia średniego i wyższego, kadra milicyjna kształci się też na studiach podyplomowych. Czterdziestu absolwentów takich studiów z dziedziny pedagogiki prowadzi obecnie zajęcia i nadzoruje proces szkolenia zawodowego innych funkcjonariuszy. Grupa oficerów ma już na swym koncie prace doktorskie. Ich wysoki stopień wiedzy pozwala wyklądać na wyższych uczelniach MSW.

Może parę słów o tych uczelniach. Utrzymują one naukowe kontakty z „cywilami”. W Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Szwajcynie działa od trzech lat koło naukowe politologów.

Organizuje ono systematycznie konkursy wiedzy politycznej, a wspólnie z SZSP oślszyjskich wyższych uczelni — turnieje pn. „Politykus”. Odbijają się tu również konsultacje środowiskowe, w których biorą udział przedstawiciele zakładów pracy. Inna wyższa uczelnia MSW utrzymuje stałe kontakty z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika i podpisała umowę o współpracy kol pracowników w obu uczelniach. Jest to predestynacja w naukowym ruchu studentów.

Dodajmy wreszcie, że w każdej komendzie wojewódzkiej MO znajduje się biblioteka, fachowa i beletrystyczna, a np. w Klubie MSW liczy ona ponad 70 tys. tomów. Klub prowadzi też dyskusje o filmach i książkach, zaprasza znanych prelegentów.

Zaczęłam od słów Feliksa Dzierżńskiego, w których była mowa nie tylko o umyśle, ale i o sercu. Więć dodam, że wiele serca wkładają pracownicy MO i SB, pracując społecznie w radach narodowych, w komitetach osiedlowych i rodzicielskich, dzieląc się nabytą wiedzą i doświadczeniem.

Wśród statków, znajdujących się w fazie wyposażenia, jest drugi prom pasażersko-samochoodowy „Silesia” i ekspresowy drobnicowce „Adam Mickiewicz”. (GŁOS SZCZECIŃSKI).

(m.)



Przed blisko 20 laty prof. Szyrmer upatrzył sobie soję jako zbiornik białka. Fot. Zdzisław Kwilecki

IMPRESJE spoza pięciolinii

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Muzycy w mundurach

Czasami wydaje mi się, że nie w pełni doceniamy na co dzień rolę, jaką spełniają: działają może te dawne, zastarzałe wyobrażenia, że muzyk w mundurze tworzy orkiestrę tzw. „marszową” czyli służącą do rytmicznie wybijanego rytmu z dziesiątą melodią poruszającą nogi do równego kroku. No tak, są i takie — jakże by wojsko bez nich istniało! Ale właśnie specyfiką nowej armii w nowym państwie stały się te zespoły, które sięgnęły bez żadnych ograniczeń do środków artystycznych dawniej z mundurami mało, albo wcale nie mających nic wspólnego.

Przed wszystkim naszą Reprezentacyjną Orkiestrą Wojska Polskiego złożoną w większości z muzyków, którzy ukończyli studia wyższe w różnych PWSM, albo specjalnie uczelnie w Elblągu. Przygotowanych do grania wszelkiego repertuaru: od wojskowych marszów, przez wianki pieśni i melodii ludowych, przez popularną muzykę wywodzącą się z różnych gatunków (oper, operetki, latwiejsze suity baletowe i koncertowe) aż po poważne dzieła naszych współczesnych twórców i do tych najwskazywanych (łącznie z Lutosławskim). Oczywiście w transkrypcji na taki zespół instrumentów — jakim zespół ten

dysponuje, z jakim stale występuje.

I tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy: wizyty w jednostkach wojskowych, koncerty jakie tam się daje słuchaczom w mundurach, wpływają na rozwój kultury muzycznej, wzbudzają zainteresowanie, powodują często, że młodzi ludzie po takim muzycznym spotkaniu przychodzą do artystów w mundurach aby zapytać, gdzie się można nauczyć gry na określonym instrumencie, jak dostać się do szkoły a potem do wojskowej orkiestry. Takie audycje związane zresztą najczęściej ze słowną częścią powodują rozwój wiedzy o kompozycjach, o dziełach, o ważnych wydarzeniach w naszej kulturze narodowej, o historii muzyki w ogóle.

Jednocześnie kultywuje się tutaj pieśń patriotyczną, tę, która nie tylko prowadziła do boju w polu przeciwko wrogowi, ale często towarzyszyła bohaterom o postępie na barikadach, w partyzanckich lasach, wszędzie tam, gdzie jej melodia, rytm mogły zagrozić do walki.

Mówimy o Reprezentacyjnej Orkiestrze Wojska Polskiego a przecież Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca WP — to jeszcze bogatsza grupa artystów, bogatszy program, większe przeżycie dla

widza i słuchacza. Tutaj scena, przecież mieni się kolorami, wiruje tańcem, porusza pieśnią: chóry w mundurach — historycznych i współczesnych przypominają chwile z historii, które tak łatwo wydobyć z pamięci paroma nutami, tak ściśle związanymi z określonym wydarzeniem w przeszłości, wzruszającymi wspomnieniami z wczoraj i przedwczoraj...

Ten Zespół zdobył sobie resztą szczególną pozycję: już nie tylko w kraju — również cieszą się jego występy pełnym powodzeniem i za granicą. No, ale nie ma się czemu dziwić: kto widział poloneza wykonanego w historycznych mundurach, Księstwa Warszawskiego albo pełnego ognia krakowiaka w ludowych strojach — ten porwany tym, co dzieje się na scenie, długo potem bije brawa dla artystów w mundurach.

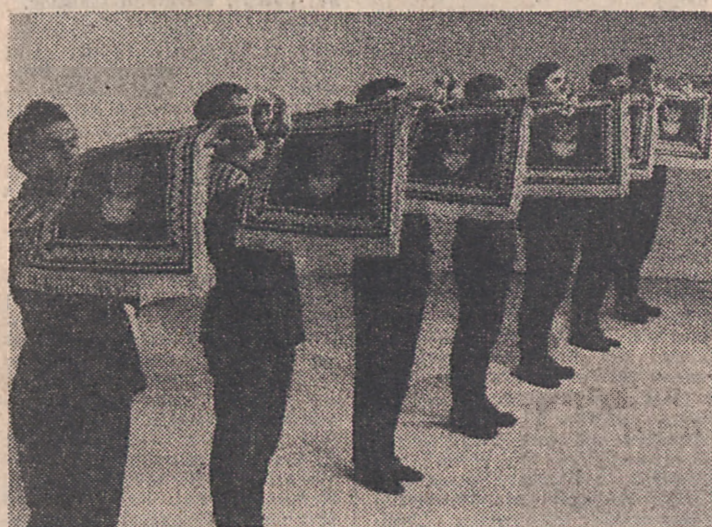
Sam pamiętam z okresu, kiedy służywałem w saperów jak organizator pracy kulturalnej tworzył ciekawe zespoły muzyczne, grupując w nie ludzi o specjalnych umiejętnościach: była wcale udana, na przykład, orkiestra złożona z grających na harmonijkach ustnych; grupa górali tworzyła chór, w którym świetnie (choć nie tak znowu zawsze lubiłem) teka-

ty sły o lepsze z doskonałym śpiewem podtatrzańskich melodii; właściwie każdy, kto coś umiał w tej dziedzinie robić — znalazł dla siebie i kolegów miejsce popisu.

Często mówimy: nowoczesna armia. I zdajemy się wtedy zapominać, że w rozumieniu tego, co się w naszym wojsku ludowym robi, ta nowoczesność to nie tylko najnowszy i najdoskonalszy sprzęt bojowy; to również nowoczesnie wyszkolony żołnierz. Nie tylko jednak umiejący się posługiwać tym skomplikowanym sprzętem. To również człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach, wykształcony, z określonymi potrzebami intelektualnymi, które w wojsku ma w pełni zaspokojone. Również właśnie w dziedzinie muzyki: a takie muzyczne spotkania w jednostkach mają szczególny walor — tam się lepiej, w większym skupieniu, bez tego rozproszenia uwagi odbiera muzykę, zostaje ona w pamięci a potem rodzi na nią zapotrzebowanie.

Istniejąca w Elblągu szkoła muzyków wojskowych, jedna z nielicznych, jakimi dysponują inne armie, szkoła stojąca na bardzo wysokim poziomie jest jeszcze jednym dowodem, jak duże znaczenie przywiązuje się również w wojsku do tej dziedziny sztuki i popularyzacji jej w naszej armii.

Piszę dziś o tym, bo tylko przy nielicznych okazjach spotykamy tych muzyków w mundurach — my cywile. A ponieważ zbliża się Święto Wojska a ja wśród tych muzyków mam wielu przyjaciół i znajomych — wszystkim najlepszym życzenia. Owoce pracy dla dobra uprawianej sztuki i tych co ich na co dzień słuchają.



Fot. Bartłomiej Czerwiński

ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA

Na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko-syryjskie

Przemówienie Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP). W czwartek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygin, ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyko i ministra obrony ZSRR marszałka Dmitrija Ustinowa z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego (BAAS), prezydentem Arabskiej Republiki Syryjskiej Hafezem Asadem.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Główną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Strony podkreśliły, że w wyniku separatywnego porozumienia z Campa David podjętego przez przywódców Egiptu i Izraela przy aktywnym udziale przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, sytuacja w tym rejonie skomplikowała się jeszcze bardziej. Strony stwierdziły jednomyślnie, że porozumienie to wyrażało przeciwko narodom arabskim sprzeczną jest z ich interesami, i utrudniło w istotny sposób sprawiedliwe rozwiązanie problemu bliskowschodniego oraz oddaliło osiągnięcie rzeczywistego pokoju na Bliskim Wschodzie.

W toku rozmów potwierdzono, że ZSRR i Syria są zdecydowane prowadzić nadal walkę o ustanowienie na Bliskim Wschodzie sprawiedliwej i trwałego pokoju przy bezwa-

14 bm. konklawe

Spotkanie kolegium

kardynałów z zagranicznymi

misjami specjalnymi

RZYM (PAP). 5 bm. w Pałacu Watykańskim odbyło się spotkanie członków kolegium kardynalskiego z zagranicznymi misjami specjalnymi, które wzięły udział w pogrzebie Jana Pawła I. Obecna była polska Pawła I. z członkiem Rady Państwa PRL, Michałem Grendysem.

Dziś kolegium kardynalskie, kardynał Carlo Confalonieri podzielił 107 misjom zagranicznym i 10 delegacjom organizacjom międzynarodowym za udział w żałobie Kościoła.

Początek konklawe, które wybierze nowego papieża, wyznaczono na 14 bm., głosowania rozpoczyna się dzień później i pierwszy dyktando napisze Sylwiusz Polakowski w niedzielę 15 bm. W Rzymie przebywa już 83 kardynałów. (P)

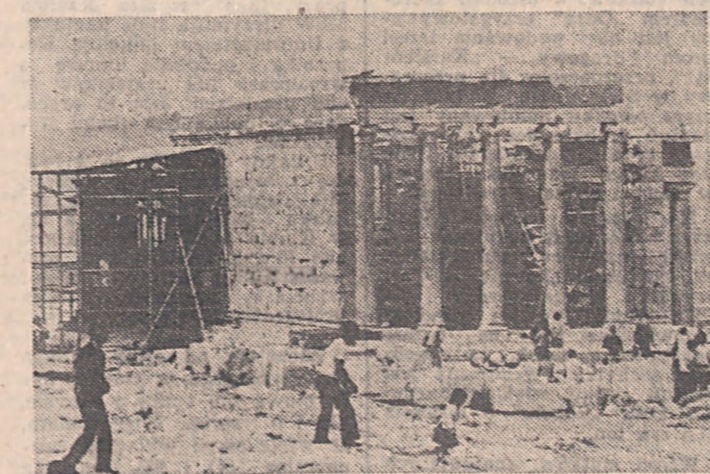
Przygotowania do święta narodowego NRD

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 wspólnie uchwały KC SED i centrali związków zawodowych. Szczególne korzyści przynosi ona matkom pracującym oraz młodzieży zatrudnionej i jednocześnie kontynuującej naukę. Ogółem 7,5 mln ludzi skorzysta z nowych praw urlopowych.

Świąteczna sobota, 7 października 1978 r. będzie równocześnie pierwszym dniem jubileuszowym, 20 już roku istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obchodzone się więc będzie ten dzień w atmosferze radości i rozrywki, zarazem w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Punktem kulminacyjnym ma być uroczysty kapstrzyk w płaciu i parada wojskowa w sobotę w centralnym punkcie Berlina, na placu im. Marxa i Engelsa. Również w piątek w siedzibie Rady Państwa NRD, nastąpi wręczenie najwyższych odznaczeń państwowych. Ojczyznianemu Orderu Zasługi i Sztandaru Pracy, wyróżniającym się przedstawicielom mas pracujących NRD.

Między będzie uczestniczyła przez 5 dni w Pałacu Republiki w wielu atrakcyjnych imprezach rozrywkowych. Dla starszych dostępne są natomiast teatralne i muzyczne spektakle tradycyjnego już berlińskiego festiwalu, w którym biorą udział reprezentacje artystyczne kilkudziesięciu państw świata i oczywiście czołowa kulturalna NRD.



Renowacja Akropolu. Na ateńskim Akropolu rozpoczęto prace konserwatorskie. Całkowite odnowienie mieścić się tam zabytków kosztować będzie 15 mln dolarów. Większość pokryje UNESCO. Fot. CAF - Urbanek

Przed wyborami krajowymi

Bońskie klucze w Hesji

Od stałego korespondenta
ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn—Wiesbaden, w październiku (P) Pół godziny drogi na północny zachód od Frankfurtu. Już od 5 km, z co drugiego słupa, uśmiecha się do przechodniów i przejeżdżających kierowców. Kolorowy portret opatrzonej barwami narodowymi: czerń, czerwień i złoto. Niżej podpis: Rolf Mueller — nasz człowiek w Wiesbaden, I trzy literki: CDU.

Niedaleko wielkiego miasta, w Buettelborn, dom ludowy wypełniony w większości robotniczą publiką. Około 50-letni konkurent Muellera, Erwin Lang, wychyla się zza pulpitu i kilkakrotnie stukając palcem w przyklejony, do mównicy plakat. Kilkaś osób odczytuje po raz pierwszy dobrze znany slogan: „Jest w Hesji znów uścisnąłony powód, aby wybrać SPD: Holger Boerner”.

Gromki aplauz, premier Boerner jest tuż. Wysoki, potężny (około 125 kg wagi), łagodnie uśmiechający się. Budzi zaufanie. To o nim powiedział kanclerz Schmidt: „Nasz gruby ma grubą szansę”.

Przeciwnikiem Boenera — szefa rządu w Wiesbaden i kandydata SPD na premiera w kolejnej kadencji — jest krajowy przewodniczący CDU, polityczny (jak sam się niegdyś określił) przyjaciel Straussa, Alfred Dregger. „Rozsadek przemawia za zmianą. Dlatego CDU” — przekonuje Dregger z tysięcy plakatów wyborczych. I znacząco podnosi prawa dłoń. Trzy palce złożone, dwa tworzą znak „V”. Victoria. Dregger też wierzy w zwycięstwo.

Od kilku tygodni w Hesji gotuje się. Boerner, Dregger, przewodniczący współpracujący z socjaldemokratami FDP — Ekkehard Gries, kilkudziesięciu Langów i Muellerów, a także spory zastęp kandydatów „zielonych” ugrupowań i innych partii mających praktycznie zerowe

szanse, by znaleźć się w krajowym parlamencie — odbywało ostatnio po kilka spotkań wyborczych w ciągu dnia. Posłuchajmy Boenera. Mówi o stabilnej heskiej polityce socjaldemokratów i liberałów. Jest świadom popularności, jaką uzyskał w tym landzie po przyjęciu z bońskiej centrali partyjnej, świadom problemów nurtujących społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież. „Młodzi ludzie są krytyczni. To dobrze. Nasze państwo potrzebuje budujących krytyki ze strony aktywnych, wolnych obywateli” — zapewnia premier i kandydat na premiera, czyniąc aluzję do denuncjujących coraz bardziej również socjaldemokratów, antydemokratycznych praktyk „Berufs-verbote”.

Posłuchajmy Dreggera. Nie powołuje się dziś na Straussa. Przeciwnie, przywodził skwaśliwione zastrzeżenia niegdyś dla FDP szaty liberałów. „Tak, jestem liberałem” — zapewnia. Więcej: nawiązując do uszczuplenia konstytucji zabiegających o przepięknie na krajową scenę polityczną pod sztandarem ochrony środowiska naturalnego, szef heskiej CDU przekonuje, iż jego partia jest jedyną partią protestu, mającą szansę dokonać w Hesji dzieła przeobrażenia. Ową partię wymierzony jest głównie przeciwko rządzącym od trzech dekad socjaldemokratom. Na przykładach z dziedziny szkolnictwa, bezpieczeństwa wewnętrznego (zwalczanie terroryzmu) czy gospodarki komunalnej kandydat CDU stara się wykazać niebezpieczeństwo grożące Hesji w przypadku ponownego powierzenia władzy socjalistom. Czytał: socjaldemo-

kratom. Oslawione hasło „Wolność albo socjalizm”, chociaż formułowane obecnie ogólnie, przyswiera i tej kampanii.

Kampanii niezwykle ważnej, 8 października w Hesji rozstrzygnięto się najbliższą przyszłość nie tylko tego kraju związkowego. Nie bez racji całe polityczne Bonn, a także monachijska centrala CSU, pograżają się bez reszty w walce o skład landtagu w Wiesbaden.

Chodzi w pierwszym rzędzie o sytuację w Izbie Krajów — Bundesradzie. Już dziś chadecja dysponuje tu przewagą głosów u niepodlegającej koalicji bońskiej SPD-FDP bezproblemowe forsowanie rządowych projektów. Gdyby Hesja znalazła się w rękach CDU, opozycja w Bundesradzie osłabłaby z punktu widzenia koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej i wartości wręcz złowieszcza. Mając dobre trzy piąte głosów, kraje rządzone przez CDU i CSU mogłyby paraliżować wszelkie inicjatywy ustawodawcze wymagające współdziałania Bundesratu, a więc w praktyce skazać rząd boński na przynuszenie bezczynności, grożąca katastrofalnymi skutkami. Jak oświadczył Herbert Wehner na wiecu przedwyborczym w Kasel, 8 bm. w Hesji odbędzie się „rozstrzygająca bitwa o przyszłość Republiki Federalnej, swego rodzaju plebiscyt w sprawie Bonn”.

Elementów budzących nadzieje jednych, niepokojących drugich, bądź zwykłe znaki zapytania obserwatorów — jest kilka. Gdyby CDU osiągnęła bezwzględna większość głosów, wszystkie inne nie miałyby większego znaczenia. Losy Bonn wiążą się z jedną z tych opcji, z sytuacją FDP. Dotkniła nozka tej partii w Dolnej Saksonii i Hamburgu, dobiegła przed kilkoma miesiącami nagłym sukcesem „zielonych” i „kolorowych” list, sprawia, że wybory w Hesji traktowane są przez liberałów jako kolejny test „na przeżycie”. Gdy uda się osiągnąć co najmniej 5 proc. głosów, a więc obronić miejsce w landtagu — dotychczasowy układ sił w Wiesbaden (i przyszłość Bonn) można uznać — przy założeniu, iż SPD zachowa swe aktywność, za wyjątkiem. Jeśli — na co się zresztą tym razem nie zanosi — powróciłaby się klasa FDP spośród kilku miesięcy socjaldemokratyczny sojusznik powołany zostałby również na łopatkach.

Ala to tylko spekulacje. Decyzję podejmą ci, do których uśmiechają się z nieco już wyblakłych plakatów Rolf Mueller, Erwin Lang, Boerner, Dregger. Przygotowano 4 mln kart wyborczych. Obserwatorzy spoglądają już nie w kalendarz, lecz na zegarki.

Zaciekle walki w stolicy Libanu

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 stów Fordz Hammud i Quarantine. Są to ostatnie punkty przez które siły konserwatywne otrzymywały broń i posiłki z innych enklaw kontrolowanych przez prawicę w Libanie. W rejonach tych dochodziło do walki wręcz, ale żadna ze stron nie może uzyskać przewagi.

Jak pisał korespondent agencji, wybuch pocisków artyleryjskich w Bejrucie następuje częściej niż uderzenia serca ludzkiego. Praktycznie pociski niszczą wszystko, co znajduje się jeszcze w południowo-wschodnich dzielnicach miasta. Natężenie ognia artyleryjskiego jest tak silne, że nie wiadomo z której strony nadlatują pociski, a poruszanie się po ulicach jest zupełnie niemożliwe.

Według nieoficjalnych danych w czasie ostatnich dobie w Bejrucie zostało ciężko rannych lub zgineło ponad 700 osób cywilnych. Sytuacja cywilnej ludności jest beznadziejna. Jak twierdzą sanitariusze Czerwonego Krzyża, koczujące w piwnicach tłumy mieszkańców nie mają już prawie żadnej żywności, a niektórzy nie mieli w ustach ani kropki wody od ponad 24 godzin.

W dzielnicach objętych walkami znajduje się ponad 5 tysięcy dzieci w wieku do 3 lat. Dla

walki w Bejrucie nie zostaną ostrzelane. (P)

Bejrut z morza

Nie zidentyfikowane okręty wojenne rozpoczęły 5 bm. o godz. 20 czasu lokalnego ostrzeliwanie z dział pokładowych zachodnich dzielnic Bejrutu.

Okręty nie mają żadnych znaków identyfikacyjnych ani bander. (P)

Konsultacje w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Korespondent PAP, Zbigniew Bonicki pisze: rosnące natężenie walk w Libanie i groźba wznowienia bezpośredniej inwazji izraelskiej w tym kraju spowodowały zaplanowanie konsultacji międzynarodowej.

4 bm. rozpoczęto w Nowym Jorku konsultacje Rady Bezpieczeństwa na ten temat. Tego samego dnia kwestia ta była również przedmiotem rozmowy sekretarza stanu Cyrus Vance'a z sekretarzem generalnym ONZ Kurtiem Waldheimem.

Konsultacje i rozmowy nie przyniosły dotychczas istotnych wyników i termin posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nie został ustalony. Jedynie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, którym w bieżącym miesiącu jest przedstawiciel Francji Jacques Leprieux i sekretarz generalny ONZ wysłali apel do walczących stron o niezwłoczne przerwanie walk i wrogich aktów w Libanie. (P)

Przed zjazdem Niemieckiej Partii Komunistycznej — konferencja prasowa w Bonn

Od stałego korespondenta
ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 5 października „Projekt programu bazuje na ideach Marksa, Engelsa i Lenina. Uwzględnia on orłone doświadczenia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz specyfikę naszego kraju” — stwierdził w czwartek, na konferencji prasowej w Bonn, wiceprzewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Hermann Gautier.

Chodzi o program komunistyczny zachodniemieckich, jaki przyjęty ma być na najbliższym zjeździe tej partii w Mannheim. W dniach od 20 do 22 października obradować będzie w tym robotniczym mieście Baden-Wirtembergii 648 delegatów i 174 uczestników z głosem doradczym, reprezentujących ponad 40-tysięczną rzeszę DKP.

Stan liczebny partii nie w pełni odzwierciedla jej rolę i miejsce w życiu społeczno-politycznym nad Renem, a zwłaszcza utrwaloną pozycję DKP w środowiskach ludzi pracy. Świadczy o tym chociażby trwająca 10 miesięcy dyskusja nad projektem programu. Jak podkreślił H. Gautier, członkowie i funkcjonariusze Niemieckiej Partii Komunistycznej odbyli tysiące rozmów z kolegami ze związków zawodowych, członkami SPD, przedstawicielami organizacji młodzieżowych, studen-

Aktywny udział delegacji polskiej w pracach kongresu astronautycznego

DUBROWNIK (PAP). Korespondent PAP, Dariusz Piłewski informuje: W czwartek w Dubrowniku kontynuował obrady 29 Kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej z udziałem ponad 400 naukowców i specjalistów. Hasłem przewodnim tegorocznych obrad jest: „astronautyka dla pokoju i postępu ludzkości”. W obradach aktywny udział bierze delegacja polska.

Ogólna sympatia uczestników kongresu i dziennikarzy zjednoczonych polski kosmonauta ppłk Mirosław Hermaszewski nie tylko bezpośrednim sposobem bycia, ale głównie wiedzą, którą pozwalała mu swobodnie kompetentnie zabierać głos w dyskusjach.

Pierwszy kosmonauta polski wspólnie z radzieckim towarzyszem podróży — kosmonautą Piotrem Klimukiem wygłosił na kongresie prelekcję na temat przebiegu lotu kosmicznego, w którym uczestniczył. Prelekcja polajczona była z pokresem i obrazem filmu ilustrującego różny fazy lotu statku „Sojuz 30” i pobytu na radzieckiej stacji orbitalnej „Salut 6”. Prelekcja, film, wypowiedzi P. Klimuka oraz relacje M. Hermaszewskiego potwierdziły opinie, że polski kosmonauta zniósł wyjątkowo dobrze trudny podróży — szybko zaadaptował się do stanu nieważkości, oraz szybko readaptował się po powrocie na Ziemię. Jest w tym duży udział samego M. Hermaszewskiego, który nie oszczędzał się w treningach, ale również świadczył dobrze o programie selekcji i przygotowaniu kandydatów na kosmonautów w Polsce.

Polk Mirosław Hermaszewski brał również udział w kilku spotkaniach ze specjalistami uczestniczącymi w kongresie oraz odpowiadał na pytania

Posiedzenie plenarne

w rokowaniach wiedeńskich

WIEDEŃ (PAP). W czwartek odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Tematem dyskusji były propozycje państw socjalistycznych przedstawione 8 czerwca br., a zmierzające do wyłączenia rokowań z impasu. (P)

Dymisja premiera Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Premier Szwecji Thorbjörn Fälldin podał się w czwartek wieczorem do dymisji. Przyczyną kryzysu jest prawdopodobnie konflikt wokół programu energetyki jądrowej, który wybuchł pod koniec ubiegłego tygodnia wewnątrz rządowej koalicji partii mieszczańskich. (P)

35 lat PRL — przyjaźń, jedność i braterstwo z narodem radzieckim

Bogaty program przyszłorocznych Dni Kultury Polskiej w ZSRR

ZSRR w 1974 r. z okazji 30-lecia PRL.

W czasie dni, które odbędą się od 3 do 12 kwietnia przyszłego roku w Moskwie oraz stolicach wielu związkowych republik radzieckich, a także innych miastach całego Kraju Rad zaplanowano setki imprez prezentujących nasz powojenny dorobek kulturalny.

Dni zostaną zainaugurowane w Moskwie uroczystym koncertem w kremlońskim Pałacu Zjazdów, w czasie którego wystąpi m. in. Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Krakowskiej, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej, Chór Politechniki Szczecińskiej, Reprezentacyjny Zespół ZHP „Gawęda”, balet warszawskiego Teatru Wielkiego oraz wybitni polscy soliści — śpiewacy, instrumentalści, aktorzy i piosenkarze.

Koncert ten transmitowany będzie przez radio i tv ZSRR i Polski oraz w programie Interwizji.

Wymienione zespoły będą koncertować także w wielu miastach całego ZSRR. Ponadto mieszkańcy Kraju Rad zobaczą spektakle teatralne polskich sztuk w wykonaniu naszych i radzieckich aktorów, przegląd doboru kinematografii polskiej i filmów powstałych w koprodukcji polsko-radzieckiej.

Czynne będą również liczne wystawy plastyczne, fotograficzne, wyrobów artystycznych, zbiorów sztuki ludowej, naszej architektury oraz plakatów politycznych, filmowych i teatralnych.

Na zakończenie dni również w Moskwie w reprezentacyjnej sali koncertowej hotelu „Rossija” wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz soliści.

Przewiduje się także spotkania członków polskich i radzieckich związków i stowarzyszeń twórczych w czasie sympozjów na temat literatury, muzyki, plastyki, filmu, teatru i dzien-

dziennikarzy podczas śródowej konferencji prasowej.

Na sesji poświęconej omówieniu bieżących problemów badań kosmicznych przewodniczącym Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski wysłuchał z sekretarzem tego komitetu doc. dr. hab. Januszem Zielińskim przedstawili referat na temat polskiego programu badań kosmicznych, realizowanego w ramach „Interkosmos”.

Z kolei prof. dr hab. Mieczysław Subotowicz z Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, pracujący na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w ramach sesji poświęconej łączności z pozaziemskimi cywilizacjami (CETI), przedstawił bardzo interesujący referat na temat konstruowania urządzeń do takiej łączności na orbicie okołoziemskiej. To oryginalne opracowanie naszego uczonego wzbudziło duże zainteresowanie.

Dr Olgierd Wolczek z Polskiego Towarzystwa Astronautycznego przewodniczył sesji na temat bezzałogowych badań Układu Słonecznego oraz wygłosił referat na temat niektórych problemów badań planet jowiszowych i ich naturalnych satelitów. Uczestniczył on również w pracach komitetu programu naukowego 29 kongresu, komitecie finansowego Międzynarodowej Federacji Astronautycznej oraz grupy roboczej ds. wytwarzania energii w przestrzeni kosmicznej. (P)

Wczoraj na świecie

W dniach 2-4 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Cyrankiewicz, przebywał w Bonn, w siedzibie rządu w MSZ RFA Güntherem van Welle omawiając konsultacje polityczne. W ramach tych konsultacji dokonano przeglądu problemów i sytuacji w Europie Środkowej i RFN oraz dyskutowano możliwości ich dalszego rozwoju.

Przedmiotem rozmów były również ważne zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej, a także polityki odprężenia i rozbrojenia.

Wiceminister J. Cyrankiewicz, został przyjęty przez przewodniczącą frakcji SPD w Bundestagu — Herberta Wehnera. Spotkał się także z ministrem stanu w Urzędzie Kanclerskim Hanssem Juergensem i Wschelonskim.

W Sztokholmie zakończyło się polsko-szwedzkie sympozjum filmowe poświęcone z przełomu najnowszej twórczości kinematografii obu krajów.

Światowa Rada Pokoju opublikowała w Helsinkach oświadczenie, w którym potępiła niedawną decyzję Senatu amerykańskiego wyłączenia 3 mld dolarów na finansowanie programu naukowo-badawczego i prac konstrukcyjnych w celu stworzenia nowych rodzajów broni jądrowej, w tym bomby neutronowej.

Rząd amerykański wyraził zgodę na wydanie wizj wjazdowych do USA delegacji rasistowskiego rządu Rodezji z samowyznaczącym premierem Ianem Smithem na czele, który zastrzegł jednak kategorycznie, iż nie oznacza to wcale uznania tego rządu ani też jego ponaricia. W związku z wizytą Smitha w USA sekretarz stanu Vance wyraził pogląd, iż jedyną drogą prowadzącą do rozwiązania problemu Rodezji byłaby konferencja z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

Był premier Indii Indira Gandhi oświadczyła, że będzie ubiegać się o mandat do Izby niższej parlamentu w rozpisywanych na 5 listopada wyborach uzupełniających w południowoindyjskim okręgu Chickmagalur (stan Karnataka).

Premier Francji Raymond Barre oświadczył na forum parlamentu, że Francja dokona rewizji swej polityki migracyjnej, celem ułatwienia walki z bezrobociem w kraju.

Komisja etyczna Izby Reprezentantów prowadząca śledztwo w sprawie „afery lapówkowej” wnioskowała o udzielenie oficjalnej nagany kongresmenowi z Kalifornii Johnowi McFallowi za nieprawne przyjęcie od władz wojewódzkiego biznesmena Tongsung Parka sumy 3 tys. dolarów na fundusz wyborczy.

Prawie 150 specjalistów z krajów socjalistycznych oraz przedstawiciele RFN wzięli udział w międzynarodowym seminarium pod dyr. Jerzego Maksymiuka, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej, Chór Politechniki Szczecińskiej, Reprezentacyjny Zespół ZHP „Gawęda”, balet warszawskiego Teatru Wielkiego oraz wybitni polscy soliści — śpiewacy, instrumentalści, aktorzy i piosenkarze.

Koncert ten transmitowany będzie przez radio i tv ZSRR i Polski oraz w programie Interwizji.

Wymienione zespoły będą koncertować także w wielu miastach całego ZSRR. Ponadto mieszkańcy Kraju Rad zobaczą spektakle teatralne polskich sztuk w wykonaniu naszych i radzieckich aktorów, przegląd doboru kinematografii polskiej i filmów powstałych w koprodukcji polsko-radzieckiej.

Czynne będą również liczne wystawy plastyczne, fotograficzne, wyrobów artystycznych, zbiorów sztuki ludowej, naszej architektury oraz plakatów politycznych, filmowych i teatralnych.

Na zakończenie dni również w Moskwie w reprezentacyjnej sali koncertowej hotelu „Rossija” wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz soliści.

Przewiduje się także spotkania członków polskich i radzieckich związków i stowarzyszeń twórczych w czasie sympozjów na temat literatury, muzyki, plastyki, filmu, teatru i dzien-

Sprostowanie

(P) We wczorajszym korespondencji Zbigniewa Ramotowskiego z RFN „Wizyta nad Renem” zniekształceniu uległ pierwszy akapit. Odnosny fragment dotyczący wizyty polskiego Episkopatu w RFN powinien brzmieć: Stanowila odwzajemnienie dwóch wizyt w Polsce zmarłego przewodniczącego zachodniemieckiej konferencji biskupów, kardynała Juliusza Döpfnera oraz jego następcy kardynała Josepha Hoeffnera.

W rocznicę nowej Konstytucji ZSRR

Fundamenty pokoju

(A) „Przejdą lata, dziesięciolecia, a ten październikowy dzień na zawsze zostanie w pamięci narodu jako dobitne świadectwo autentycznego triumfu leninowskich zasad władzy ludu. I im dalej przeświadczać nas będzie społeczeństwo naprzód drogą do komunizmu, tym pełniej będzie wykrywać odzwierciedlenie w nowej Konstytucji twórcze możliwości socjalistycznej demokracji — władzy narodu, władzy w interesach narodu” — powiedział z okazji uchwa-

Bułgarscy esperantysty

(A) (Inf. wł.). Międzynarodowy język esperanto, którego twórcą był Polak — Ludwik Zamenhof, cieszy się wielką popularnością w Bułgarii. W kraju tym działa 250 towarzystw esperanto skupiających ok. 7 tys. stałych członków. Bułgarski Związek Esperantystów wydaje czasopismo „Bulgara Esperantisto”, a od 1957 r. — bogato ilustrowany magazyn esperancji „Nuntiempo Bułgario” („Współczesna Bułgaria”).

Ponadto 2000 osób uczy się języka esperanto w rozmaitych szkołach, a także studiują esperanto na Uniwersytecie Sofijskim im. Klimenta Ochrzydkiego oraz innych wyższych uczelniach, m. in. w Warnie, Wielkim Tyrnowie, Swiszlów, Szumie i in.

Początki przeniknięcia języka esperanto do Bułgarii są bardzo stare, sięgają roku 1887, a więc niedługo po jego powstaniu. Początkowo Bułgarzy uczyli się go z rosyjskiego czasopisma „Niwa”. Niewiele później zaczęto wydawać podręczniki do nauki esperanto, autorem których był sam Ludwik Zamenhof. Pierwszym Bułgarem, który nauczył się esperanto — jak notują kroniki — był Mirosław Bogdanow z Sofii. Z jego inicjatywy powstał w Sofii pierwszy bułgarski klub esperancji, czwarty tego typu na świecie. Od 1889 r. Bogdanow zaczął wydawać dziennik „Mondlingvostu” — pierwszy na świecie narodowy esperancji organ prasowy.

Dziś bułgarscy esperantysty zwracają się na świecie, a dowodem uznania dla ich działalności było powołanie Bułgarskiej organizacji 48 i ostatniego, 63. Światowego Kongresu Esperantystów. Ten ostatni odbył się w połowie bież. roku w Warnie i zgromadził 4265 esperantystów z 47 krajów świata. Z tej okazji bawił w Bułgarii przewodniczący Światowego Związku Esperantystów, amerykański uczonec prof. H. Tonkin. (Kopr)

Serdeczne powitanie „Pociągu Przyjaźni” w Smoleńsku

SMOLEŃSK (PAP). Red. Marek Godlewski pisze: niezwykle gorąco i serdecznie powitano 4 bm uczestników „Pociągu Przyjaźni” — kombatantów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz przedstawicieli polskiej młodzieży, którzy odwiedzali miejsca związane z powstaniem Ludowego Wojska Polskiego.

Wczoraj 4 bm. odbyła się manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej, w której uczestniczyli radzieccy weterani, biorący udział w wyzwoleniu polskich terytoriów spod hitlerowskiej okupacji. (W)

Zapowiedź wizyty Pinocheta w Pekinie

WASZYNGTON (PAP). Minister spraw zagranicznych w faszystowskim rządzie Chile, Hernan Cubillos, oznajmił w środę, że prezydent Augusto Pinochet złoży wizytę w Chinach. Sam Cubillos udaje się do Pekinu 13 października, gdzie ma przeprowadzić rozmowy na temat współpracy gospodarczej i handlowej między Chile i CHRL. Przypuszcza się, że w czasie pobytu szefa dyplomacji chilijskiej w Pekinie zostanie uzgodniony termin wizyty gen. Pinocheta. H. Cubillos wiezie specjalny list szefa junty do przewodniczącego KC KPCh i premiera Hua Kuo-fenga, zawierający zaproszenie do złozenia przez niego wizyty w Chile. Zapowiedź wizyty Pinocheta w Pekinie jest — zdaniem obserwatorów — kolejnym przejawem bliskich stosunków między Chinami a faszystowską juntą wojskową w Chile. Stosunki te zaczęły się coraz bardziej od czasu obalenia w 1973 r. przez juntę Pinocheta postępowego rządu prezydenta Salvadora Allende. (P)

Ponad 5 mln ton zanieczyszczeń dostaje się rocznie do mórz

MEKSYK (PAP). Każdego roku spływa do mórz i oceanów świata 5-10 mln ton rosy naftowej i jej pochodnych co powoduje znaczne zanieczyszczenie wód i naruszenie równowagi biologicznej. Taki jest wniosek uczonych meksykańskich z krajowej rady nauki i techniki. (A)

KRZYSZTOF KOPROWSKI

lenia Konstytucji Leonid Breżniew. Mija pierwsza rocznica uchwalenia nowej radzieckiej Konstytucji. Społeczeństwo Kraju Rad, zgodnie z tradycją czci rocznicę wzorową pracą. Miliony ludzi rozwinęły szlaki ruchu współzawodnictwa. Hasło jego brzmi: wykonać do dnia 7 października zadania ekonomiczne trzech lat obecnej pięcioletki. Prasa radziecka na pierwszych stronach gazet przynosi informacje o wykonaniu lub przekroczeniu zadań planowych, o przedterminowym oddawaniu do użytku ważnych inwestycji, zakładów produkcyjnych, przewidzianych w planie społeczno-ekonomicznego rozwoju ZSRR w latach 1976-1980.

Również przed rokiem uchwalono na nadzwyczajnej sódniej sesji Rady Najwyższej ZSRR dziewiątej kadencji, w dniu 7 października 1977 r. nową ustawę zasadniczą ZSRR. Wydarzenie to poprzedziła czteromiesięczna ogólnonarodowa dyskusja, w której wzięło udział ponad 140 mln ludzi, tj. 4/5 dorosłych mieszkańców Kraju Rad. Debatom nad projektem Konstytucji poświęcono aż 1,5 mln zebrań pracowników przedsiębiorstw, kolechozów, instytucji itp. Odbyło się 450 tys. otwartych zebrań partyjnych, na których wystąpiło ponad 3 mln obywateli.

Projekt Konstytucji rozpatrzyły wszystkie rady, poczynając od wiejskich, a kończąc na radach najwyższych republik związkowych. Znacząco, że w pracy tej uczestniczyło ponad 2 mln deputowanych, reprezentujących cały naród. Zanim ostatecznie zatwierdzono projekt nowej Konstytucji, ulepszonej, uzupełnionej i rozwiniętej, nieprzerwanym potokiem płynęły do Komisji Konstytucyjnej listy z całego kraju. Często, dostawały się na łamy prasy i potem toczyły się wokół nich — nieraz gorące — dyskusje w środkach masowego przekazu.

Uchwalenie nowej radzieckiej Konstytucji odbiło się również szerokim echem w świecie. Zainteresowanie to nie dziwi. Wszak uchwalono nową Konstytucję pierwszego i najstarszego państwa socjalistycznego — światowego mocarstwa. W nowej Konstytucji — jak czytamy we wstępie — zachowana jest ciągłość idei i zasad pierwszej radzieckiej Konstytucji z 1918 r., Konstytucji ZSRR z 1924 r. i Konstytucji ZSRR z 1936 r. Prace nad Konstytucją trwały kilkanaście lat, znalazły w niej odbicie cały dorobek radzieckiego państwa na przestrzeni 60 lat jego istnienia.

Szczegółowe zainteresowanie wśród 21 rozdziałów i 174 artykułów Konstytucji wywołują trzy artykuły rozdziału 4, poświęcone polityce zagranicznej. Warto im poświęcić więcej miejsca już choćby z powodu nieprostej przecież, sytuacji międzynarodowej, w okresie podejmowania prób przez siły, które zmierzają do zahamowania procesu odprężenia, chciałyby wzmożyć wysiłki zbrojeni, wprowadzić do arsenału nowe rodzaje broni.

Rocznica Konstytucji zbiega się jednocześnie w czasie z ukazaniem się nowej książki Leonida Breżniewa „O polityce zagranicznej KPZR i państwa radzieckiego” oraz przemówieniem radzieckiego przywódcy w Baku.

„Oto już czwarte dziesięciolecie nad Europą pokojowe niebo. To bardzo ważne. Tak długim okresem pokoju historyj bódaj nigdy dotąd nie obdarzyła naszego kontynentu i narody powinny jasno zdawać sobie sprawę, że jest to w znacznej mierze, w decydującym stopniu rezultat tego, iż połowa Europy żyje dziś w warunkach socjalizmu. Pokój w Europie — to rezultat naszych wspólnych wysiłków, skoordynowanej polityki zagranicznej państw signatariuszy Układu Warszawskiego” — czytamy w jednym z przemówień L. Breżniewa we wspomnianej wyżej książce.

Cele i zasady polityki zagranicznej ZSRR, wyłożone we wstępie i rozdziale IV nowo uchwalonej Konstytucji to nic innego jak konstytucjonalizacja leninowskiej koncepcji polityki zagranicznej państwa radzieckiego, rozwinętej po latach w Programie Pokoju na XXIV Zjeździe KPZR. Z drugiej strony postanowienia nowej Konstytucji są uogólnieniem dokonanych doświadczeń trzech dekad aktywnego udziału ZSRR i państw wspólnoty socjalistycznej w kształtowaniu nowych zasad stosunków międzynarodowych.

Cele radzieckiej polityki zagranicznej nakreślone zostały w artykule 28 Konstytucji, w którym czytamy m.in.: „Polityka zagraniczna ZSRR zmierza do (...) osiągnięcia pokojowego i całkowitego rozbrojenia i konsekwentnej realizacji zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych”.

Natomiast zasady jakimi kieruje się państwo radzieckie w dążeniu do tych celów określa art. 29. Główne punkty tej polityki zagranicznej, to przede wszystkim przestrzeganie w stosunkach z innymi państwami zasad suwerenności, wzajemnej rezygnacji ze stosowania siły lub

groźby jej użycia, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej państw, pokojowego regulowania sporów, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, równouprawnienia i prawa narodów do decydowania o własnym losie, współpracy między państwami, rzetelnego wykonywania zobowiązań wynikających z ogólnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego oraz z zawartych przez ZSRR umów międzynarodowych.

Tych 10 punktów jest przykładem i potwierdzeniem zasad na jakich powinny się opierać wszystkie stosunki międzynarodowe. I o wcielenie tych właśnie zasad do praktyki życia międzynarodowego od lat walczy ZSRR i inne kraje socjalistyczne. Potwierdzeniem słuszności tych dążeń stała się Deklaracja Zasad opublikowana na zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się w 1975 r. w Helsinkach.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego dąży więc niezmienne od lat do jasno wytyczonego celu i kieruje się ściśle przestrzeganymi zasadami. Mówił o tym ostatnio, na przemówieniu w Baku Leonid Breżniew: „Róbić wszystko dla przetrwania wysiłku zbrojeń dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów — w tym widzimy fundamentalne zadanie swojej polityki zagranicznej”.

I te właśnie myśli znalazły odzwierciedlenie w nowej Konstytucji ZSRR. Konstytucji państwa socjalistycznego pragnącego pokoju i działającego na rzecz utrzymania i umocnienia pokoju.

Zabytkom (francuskim) na odsiecz

(A) (Inf. wł.). Francja jest chyba jednym z krajów na świecie najzamożniejszych w dziedzinie sztuki, pamiętki narodowe i zabytki kultury. Aby zdać sobie sprawę z ogromu posiadanej przez Francję kulturowego dziedzictwa wystarczy pomyśleć, że ma ona m. in. 4 mln skatologowanych dzieł sztuki w muzeach, dziesiątki tysięcy zabytków architektonicznych, 1500 km parków z archiwami i 400 tys. spulsił filmów w Muzeum Filmu i obecnie 20 tys. miejsc wykopaliskowych (przy czym aż 1 mln takich miejsc czeka jeszcze na zaczęcie prac). Jest więc to — jak powiada Francuzi — „embaras de richesses”, które od lat stanowią pogłębiający się problem. Zabytki bowiem — jak wiemy z własnych doświadczeń — wymagają tym staranniej opieki i konserwacji, im kraj jest bardziej uprzemysłowiony i zmotoryzowany.

J.P. Lecat zaproponował obojętnie powołanie organu pod nazwą Zarząd Spuścizny Narodowej. Będzie to jednostka interministerialna skupiająca specjalistów z różnych dziedzin. Decyzje w sprawie zabytków będą podejmowali wspólnie ministrowie kultury oraz ochrony środowiska. Rok nadchodzący ma być rokiem przygotowań do wielkiej kampanii ratowania zabytków we Francji. Za rok 1980 — Rokiem Spuścizny Narodowej. Po to, by według słów prezydenta V. Giscarda d'Estaing — wszyscy Francuzi utwierdzili się w świadomości, że wspólnie są odpowiedzialni za spuściznę, a nie tylko za nią odpowiedzialni. (Wyh)

Pisane nad Sprewą Berlin lat 90-tych

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, w październiku

PISZĘ te słowa z miasta — stolicy państwa, które 7 października obchodzi 29 rocznicę swego powstania. Zarazem z miasta, które w swych wielowiekowych dziejach figurowało nieraz na kartach historii Europy i świata. Ale nie przeszłości Berlina zamierzam poświęcić niniejszą korespondencję. Bardziej interesująca wydaje się w obecnej chwili przyszłość stolicy NRD, główne kierunki i przebieg jej rozwoju, ujęte w uchwałach VIII i IX Zjazdów SED, a nakreślone w planach architektonicznych do 1990 r.

Miasto to było i jest i będzie politycznym, społecznym i gospodarczym centrum socjalistycznego państwa — zaznaczył na wstępie naszej rozmowy na temat zastępcy naczelnego architekta Berlina, dr Heinz Willumat. A więc musi być do wypełnienia tych funkcji odpowiednio wyposażone. Stąd pierwsze zadanie, to rozwiązanie w terminie do 1990 r. problemów mieszkaniowych ludności, liczącej dziś 1 000 000, a przewidzianej planami przyszłości do 1 250 tys. mieszkańców.

Aby osiągnąć powyższy cel trzeba zbudować 200-220 tys. nowych oraz przebudować i unowocześnić 100 tys. mieszkań z zabudowy powstałej na przełomie XIX i XX wieku. A więc pobawiamy urzędników i instalacji, bez których trudno sobie dziś wyobrazić wygodne i spokojne życie. Mierząc nieco bliżej, do przyszłorocznego 30-lecia Republiki powstanie w Berlinie 40 tys. nowych i 18 tys. unowocześnionych mieszkań.

Placem budowy numer jeden w Berlinie jest obecnie dzielnica Marzhan. Mieszka tam już 4 tys. osób. W 1980 r. będzie ich 5 razy tyle. Niedawno przekazano tu do użytku milionowe, liczące od VIII Zjazdu SED (czyli od 1971 r.), nowe mieszkania w NRD. Z chwilą ukończenia dzielnicy Marzhan, co ma nastąpić w 1981 r., rozpocznie się realizacja kolejnego etapu budowy Berlina, tym razem w dzielnicach północnych: Blankenburg, Karow i innych.

Kontynuowane będą prace w samym śródmieściu Berlina. Dr Willumat wymieniał następujące punkty, które do 1990 r. ulegną zasadniczym przeobrażeniom.

Na —placu Marka i Engelsa, czyli tuż koło Pałacu Republiki, wzniesiony będzie w 1981 r. pomnik twórców idei socjalizmu. Wcześniej, bo 1 kwietnia przyszłego roku, nastąpi otwarcie hotelu „Pallace”, budowanego u zbiegu ulic Karola Liebknechta i Spandauerstrasse. W rok później zakończone będą prace przy odbudowie berlińskiej katedry. Równocześnie ulegać ma stopniowym przeobrażeniom teren historycznego Listgartenu, dzieła słynnego architekta Schinkel. Powstanie tu park oraz zabuduje się obszar między ratuszem i Sprewą wokół kościoła św. Mikołaja, tzn. tam, gdzie zgodnie z wnioskami ostatnich badań istniała najstarsza część Berlina. Na zabudowę tego fragmentu śródmieścia rozpisano konkurs między architektami NRD.

W drodze konkursu międzynarodowego z udziałem archi-

tektów z państw socjalistycznych, rozstrzygnięty będzie przyszły wygląd nowego centrum usługowo-handlowego przy Friedrichstrasse, na odcinku od Sprewy aż do ulicy Lipskiej. Pierwsze obiekty tego zakładu, tzn. hotel „Metropol” i siedziba zagranicznych przedsiębiorstw handlowych przy Dworcu Fryderyka już istnieją. Przede wszystkim tu uruchomienie licznych sklepów, kawiarni i barów, przede wszystkim zaś wyłączenie ulicy na długo-

ści około kilometra z ruchu kołowego. Drugim centrum usługowo-handlowym będzie nowo wzniesiona niedawno dzielnica przy ulicy Lipskiej wraz z tzw. Spittelmarktem, gdzie m.in. powstanie duży dom meblowy, nowoczesny dom dziecka oraz liczne sklepy tekstylne i odzieżowe. W trosce o zabytki za-

ścisnąc z budownictwem mieszkaniowym wprowadzający się do nich lokatorzy mieli w pobliżu gotowe już zaplecze handlowo-usługowe: szkoły, przedszkola, żłobki, sklepy, ośrodki kulturalne, punkty usługowe i inne. A także dogodnie dojeżdżać środkami komunikacji miejskiej i oczywiście wszelkie niezbędne w nowoczesnym mieście in-

Berlin — Alexanderplatz

stancją. Budujemy tak od 1971 r. i jest to jedyne racjonalne system umożliwiający planowy i szybki rozwój miasta. Takie budownictwo jest możliwe jedynie przy pomocy metod uprzemysłowionych. Z gotowych elementów dostarczanych przez fabryki. Rzecz o projektantów jest natomiast rozmieszczenie zabudowy w taki sposób, aby nie była ona monotonna. Stosujemy różnicowanie kolorów elewacji poszczególnych budynków, a także wysokość zabudowy itd.

Jeśli chodzi o budynki to 20 proc. będzie miało po 5 kondygnacji, 60 proc. 10-11, a 20 proc. od 17-24 kondygnacji, przy czym dysponujemy 6 podstawowymi typami domów, w których precyzyjne mieszkanie, tzn. trzy pokoje z kuchnią, ma około 62 m kw. powierzchni. Kilka słów o kosztach. Wydajemy na budownictwo mieszkaniowe w Berlinie ok. 3 mld marek rocznie. Jedną trzecią z tej sumy pochłania czysta budowa, 750 mln marek kosztuje infrastruktura, czyli ulice, tereny zielone, komunikacja. Tyleż samo wydaje się na zaplecze społeczno-usługowe, a więc szkolnictwo, ochronę zdrowia, kulturę, usługi itd. Pozostałe ośm miliardów marek kosztuje uruchomienie nowych osiedli i dzielnic.

Budownictwo mieszkaniowe stanowi jeden z głównych, obok rozwoju gospodarki żywnościowej i eksportu, punktów programu partii i rządu na lata bieżące. Chodzi przede wszystkim o widoczną poprawę warunków życia mas pracujących w mieście, które niezależnie od funkcji stolicy jest również największym ośrodkiem przemysłowym w NRD, największym skupiskiem klasy robotniczej. Było to czynnikiem rozstrzygającym przy podejmowaniu decyzji przez zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, które postawiły rozwiązanie problemu mieszkaniowego w Berlinie do 1990 r. jako sztan-dardowe zadanie przed całym społeczeństwem NRD.

Polsko-czechosłowackie braterstwo broni

Święta dwóch bratnich armii

Od stałego korespondenta LESZKA WYRWCZA

Praga, 5 października

(P) 7 wystaw w różnych miastach Czechosłowacji obrazujących historię i teraźniejszość Ludowego Wojska Polskiego, akademii w Centralnym Domu Armii w Pradze w dniu 10 października, liczne spotkania z oficerami i weteranami walk wojennych, wizyty w klubach, przeglądy filmów o tematyce wojskowej, spotkanie pracowników wojskowej wytwórni filmowej „Człowiek” z oficerami Czechosłowackiej Armii Ludowej, z filmowcami itp. to tylko niektóre spośród bogatego programu imprez, jakie odbywały się obecnie w CSRS z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Odwiedzający w tych dniach Polski Ośrodek Kultury i Informacji w Pradze z ciekawością oglądają wystawę polskich odznaczeń bojowych, orderów i medali.

Obchody 35 rocznicy powstania LWP zbiegają się tu jednocześnie z Dniami Czechosłowackiej Armii Ludowej. Stąd jeszcze raz we wszystkich organizowanych imprezach i akcjach podkreśla się znaczenie ścisłego braterstwa broni naszych zaprzyjaźnionych armii — trwałych ogniw Układu Warszawskiego.

Żołnierze Czechosłowackiej Armii Ludowej obchodzą swe święto każdego roku w rocznicę zamiennej bitwy o Przecz Dukielską, w której dzielnie walczyły jednostki I Czechosłowackiego Korpusu pod dowództwem generała Ludwika Svobody.

Dukla, jak stwierdził w wywiadzie dla agencji CTK minister obrony narodowej, generał Martin Džur, jest konkretnym przejawem siły proletariackiego międzynarodowstwa, braterswa i pomocy, jakiej naszemu narodowi udzielił Związek Radziecki, a która przyniosła wyzwolenie naszej ojczyzny w maju 1945.

Historia polsko-czechosłowackiego braterstwa broni w czasie drugiej wojny światowej zawie-

ra wiele wspaniałych kart. W ciągu wielu lat zmagani niejednokrotnie żołnierze polscy i czechosłowaccy walczyli na różnych frontach Europy i Afryki. Wspólnie byli np. działaniami we Francji w 1940 r., wspólnie walczyli lotników w bitwie o Wielką Brytanię. Ale największą drogą do wolności własnych krajów wiodła ze Związku Radzieckiego, z frontu działań, na którym rozstrzygały się losy drugiej wojny światowej. Polacy brali udział w czechosłowackim ruchu oporu, walczyli w słowackim powstaniu narodowym. Czesi i Słowacy natomiast w polskich oddziałach partyzanckich.

Na te wspólnie pisaną historię braterstwa broni składają się także udział II Armii WP wraz z jednostkami I Frontu Ukraińskiego i I Korpusu Pancernego w wyzwoleniu północnych rejonów Czech, a także działania I Korpusu Czechosłowackiego pod dowództwem generała L. Svobody na Rzeszowszczyźnie, wyzwolenie m. in. Jasiela oraz akcja I Czechosłowackiej Brygady Pancerniej na Śląsku Opolskim.

W tych dniach pod licznymi pomnikami i pamiątkowymi płytami a także na żołnierskich mogiłach znajdują się świeże kwiaty i wieńce będące symbolami pamięci o tych, którzy poświęcili życie, którzy krwią własną opłaciли wolność naszą i Waszą i o których w dniach święta swych armii nie zapomina społeczeństwo obu krajów.

Isaac B. Singer laureatem literackiej Nagrody Nobla

STOKHOLM (PAP). Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury przyznano mało znanemu amerykańskiemu pisarzowi Isaacowi Bashevisowi Singerowi.

Singer urodził się w 1904 r. w Radyminie, studiował w Warszawie, po czym pracował jako dziennikarz. W 1935 r. wyemigrował do USA, obecnie mieszka w Nowym Jorku, pisze w języku jidisz. (P)

Sukces Ewy Osiniskiej-Mitko w paryskiej sali Pleyel

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 5 października

(P) Z wielkim powodzeniem spotkał się recital polskiej pianistki mieszkającej w Paryżu Ewy Osiniskiej-Mitko, która w znanej z wielkich tradycji sali Pleyel, wystąpiła z utworami Bacha, Beethovena, Schuberta, Mendelssohna i Prokofiewa. Dwukrotnie bisując Ewa Osiniska-Mitko wykonała jeszcze utwory Chopina oraz Albenisa.

Znana wcześniej publiczności paryskiej z koncertów w teatrze Champs Elisees, Ewa Osiniska-Mitko nagrała w wytwórni Cassiope dwie płyty z utworami Chopina, pierwszą z walcami kompozytora a drugą z utworami różnymi.

stalacie. Budujemy tak od 1971 r. i jest to jedyne racjonalne system umożliwiający planowy i szybki rozwój miasta.

Takie budownictwo jest możliwe jedynie przy pomocy metod uprzemysłowionych. Z gotowych elementów dostarczanych przez fabryki. Rzecz o projektantów jest natomiast rozmieszczenie zabudowy w taki sposób, aby nie była ona monotonna. Stosujemy różnicowanie kolorów elewacji poszczególnych budynków, a także wysokość zabudowy itd.

Jeśli chodzi o budynki to 20 proc. będzie miało po 5 kondygnacji, 60 proc. 10-11, a 20 proc. od 17-24 kondygnacji, przy czym dysponujemy 6 podstawowymi typami domów, w których precyzyjne mieszkanie, tzn. trzy pokoje z kuchnią, ma około 62 m kw. powierzchni.

Kilka słów o kosztach. Wydajemy na budownictwo mieszkaniowe w Berlinie ok. 3 mld marek rocznie. Jedną trzecią z tej sumy pochłania czysta budowa, 750 mln marek kosztuje infrastruktura, czyli ulice, tereny zielone, komunikacja. Tyleż samo wydaje się na zaplecze społeczno-usługowe, a więc szkolnictwo, ochronę zdrowia, kulturę, usługi itd. Pozostałe ośm miliardów marek kosztuje uruchomienie nowych osiedli i dzielnic.

Budownictwo mieszkaniowe stanowi jeden z głównych, obok rozwoju gospodarki żywnościowej i eksportu, punktów programu partii i rządu na lata bieżące. Chodzi przede wszystkim o widoczną poprawę warunków życia mas pracujących w mieście, które niezależnie od funkcji stolicy jest również największym ośrodkiem przemysłowym w NRD, największym skupiskiem klasy robotniczej. Było to czynnikiem rozstrzygającym przy podejmowaniu decyzji przez zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, które postawiły rozwiązanie problemu mieszkaniowego w Berlinie do 1990 r. jako sztan-dardowe zadanie przed całym społeczeństwem NRD.

Niezadowoleni

(P) W miarę jak upływa czas od separatystycznych porozumień z Camp David, okazują się rozmiary niezadowolenia arabskiego. Sprzeciw nie ogranicza się tylko do tzw. frontu wchodzącego, Syria, Libia, Algieria, Jemen. Południowy i Organizacja Wyzwolenia Palestyny, ani też do Jordanii zaliczanej do tzw. państw umiarkowanych.

Ostatnio przyłączyli się do grupy aktywnych przeciwników egipsko-izraelskich porozumień Zjednoczone Emiraty Arabskie, położone nad Zatoką Perską. One też właśnie poparły inicjatywę wysuniętą przez Irak, który nie biorąc udziału w ostatniej konferencji frontu odmowy (czy też, jak się on teraz zaczyna nazywać — nieugiętych), zajmując identyczne z nim stanowisko. Inicjatywa Bagdadu zmierza do zwolnienia szczytu arabskiego, który wyprowadziłby Kairów separatystyczne działania i rozbijanie jednostki arabskiej.

Można wątpić o skuteczności takich perswazji, albowiem prezydent Sadat, wydając się całkowicie zdecydowany pójść własną drogą. Wątpić jednak można, czy będzie to szło tak gładko, jak próbuje przedstawiać propaganda zachodnia. Swoje kalkulacje zakłada ona na rzekomo całkowitej lojalności armii wobec egipskiego prezydenta.

Założenia tego nie potwierdzają jednak ostatnie przesunięcia, przeprowadzone przy tworzeniu nowego rządu przez Sadata, które objęły również armię egipską. Otóż zmieniono ministra wojny, generała Gamassiego i szefa sztabu generała Fahimiego, mianując ich „doradcami prezydenta”, co zdaniem wielu jest postawieniem „na grzybkach”. Nowym ministrem został — co jest dosyć wymowne — szef kontrwywiadu, a właściwie policji politycznej, Hassan Ali.

Przesunięcia te nie wskazują na szczególny entuzjazm armii egipskiej dla planów Sadata. Zdać się, że wraz z innymi Arabami uważa ona, że cena za separatystyczny pokój z Izraelem jest zbyt wysoka.

STANISŁAW KOSTARSKI

Wątpliwe korzyści

(P) Zmudne i długotrwałe pertraktacje czekają przedstawicieli EWG i 53 krajów Afryki oraz rejonu Karatów i Pacyfiku (AKP), którzy zebraли się w Brukseli, aby poddać rewizji tzw. umowę z Lomé (stolicy Togo), zawartą przez nich w 1976 r.

Umowa ta przedstawiona została swego czasu jako godny naśladowania wzór obopólnie korzystnej współpracy między „Północą” i „Południem”. Ale przeszło dwuletnia praktyka udowodniła, że jest ona znacznie korzystniejsza dla EWG niż dla jej kontrahentów z Trzeciego Świata.

Ze szczególnym naciskiem podkreślano np. korzyści wynikające dla krajów AKP ze zwolnienia 99 procent ich eksportu do EWG z wszelkich opłat celnych. Ale bez umowy z Lomé i tak 75 procent tego eksportu nie podlegałoby cłom. A EWG nie otworzyła swych drzwi zbyt szeroko dla towarów z AKP, gdyż w jej importie stanowią one uścisłkiego 7,3 procentu — akurat tyle samo co w 1973 r.

Również okrzykany system stabilizacji wpływów eksportowych (Stabex) nie przyniósł krajom AKP oczekiwanych korzyści. W oparciu o dość skomplikowane dane, Stabex przewidywał że EWG będzie wypłacała krajom AKP dotacje, gdy wysokość sum uzyskanych przez nie ze sprzedaży 18 surowców nie osiągnie przewidywanego pułapu. Ale, jak pokazało doświadczenie, Stabex hamuje rozwój przemysłu (i eksportu wyrobów przemysłowych) krajów AKP, gdyż dotowanie eksportu surowców — nie zachęca do industrializacji.

Umowa z Lomé wypasa dopiero na wiosnę 1980. Kraje AKP nie odrzucają jej. Zgadają jednak, aby poddać ją możliwie szybko rewizji. Po dwu i półrocznych doświadczeniach zaczynają one na nią patrzeć nie tyle jako na wzór korzystnej współpracy między państwami rozwiniętymi a rozwojowymi, ale jako na przykład kontynuowania w nowej postaci dawnych metod eksploatacji krajów zależnych przez państwa kolonialne.

ZYGUNT SZYMAŃSKI

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

„Tydzień Kultury NRD”
w Polskim Radiu

Informacja własna

(P) Od 2 bm. trwa na radiowej antenie tradycyjny, doroczny „Tydzień Kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej” zorganizowany z okazji przypadającego 7 października święta narodowego NRD.

W ramach tej imprezy przewidziano emisję we wszystkich czterech programach PR kilkunastu audycji muzycznych, literackich i popularnonaukowych, prezentujących polskiemu radiosłuchaczowi dorobek twórców kraju naszych sąsiadów zza Odry.

Szczególne zainteresowanie przedstawia się program przygotowany przez redakcję audycji muzycznych. Gwiazdą siedmiu wieczorów w pr. III jest od poniedziałku znana naszej publiczności z Sopotu Veronika Fischer. W sobotę o godz. 13.50 w pr. II usłyszymy utwory Schumanna w wykonaniu znanej Orkiestry Lipskiego Gewandhausu dyrygowanej przez K. Masurę, o godz. 20.15 zostanie odtworzony z sali Gobeliniowej Galerii Drezdeńskiej „Wieczór Schubertowski” z udziałem tenora P. Schreiera i pianisty N. Shetlera, a o godz. 23 w audycji „Mistrzowski interpretacje muzy-

Przyspieszenie
na budowie „Polic-II”

(A) Budowlani, wznoszący „Police II”, przystąpili do realizacji wyjątkowo trudnego zadania — mają oni w IV kwartale br. wykonać roboty wartości 720 mln zł — czyli blisko 38 proc. rocznego planu. Zadania IV kwartału są o 150 mln zł większe niż trzeciego. Wskazywane 2.500 pracowników z 27 firm specjalistycznych koncentrować się będzie obecnie głównie przy budowie wytwórni amoniaku, fundamentów wytwórni nawozów trójskładnikowych, elektrociołowni, linii komunikacyjnych, obiektów zaplecza technicznego, socjalnych itp.

To, czy zadania zostaną pomyślnie wykonane, zależy w dużej mierze od realizacji umów kooperacyjnych. Budowlani zwracają uwagę m.in. na konieczność przyspieszenia dostaw konstrukcji stalowych, zwiększenia liczby spycharek i koparek, samochodów — w tym szczególnie tzw. betonowozów. Jednym z realizowanych obecnie ważniejszych zadań jest także rozbiórka elementów, co warunkowane będzie przebiegiem prac w okresie jesienno-zimowym.

Od chwili rozpoczęcia inwestycji przy budowie „Police II” wykonano prace wartości 2 miliardów zł. Ogółem, obiekt ten ma kosztować około 37 mld zł. Po osiągnięciu przez nowy zakład pełnej zdolności produkcyjnej, dostarczać on będzie rocznie m.in. 823 tys. ton wysoko wydajnych nawozów trójskładnikowych, 500 tys. ton amoniaku i 400 tys. ton mocznika. (PAP)

Na warsztacie twórców

(P) Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarze PAP: Jadwiga Dackiewicz: w Wydawnictwie Łódzkim powinien ukazać się drugi tom „Słowny Napolona” zatytułowany „Aleksander Walewski”. Dla „Iskier” szykuje drugi po „Romantyzmie w Italii” tom szkiców o Polakach w tym kraju w XVIII stuleciu. Trzecia książka „General i muzy” o generale Dzierżykraj-Morawskim przeznaczona dla Wydawnictwa Lubelskiego.

Jerzy Wójdak: z reżyserem Pawłem Komorowskim przystępuje do zdjęć do filmu opartego na tragicznym epizodzie z ostatnich miesięcy II wojny światowej — spalanie żywcem przez hitlerowców 32 polskich żołnierzy we wsi Podajów. Na wiosnę przyszłego roku będzie reżyserował w teatrze TV przedstawienie „Życie ostatni i wólczyjaki Courage”, do którego kamień stanowić będzie proza XVII-wiecznego pisarza niemieckiego Hansa Grimmschhausena.

Juliusz Luciuk: w Krakowie zapowiedziana jest premiera mojej opery kameralnej „Demurgos”, do libretta wg prozy Brunona Schulza; we Wrocławiu wystawiona będzie „Młodość Ofreusa” do libretta Anny Świrszczyńskiej. Piszę cykl utworów kameralnych.

Zygmunt Kestowicz: biore udział w realizowanym obecnie filmie „Sekret Enigmy” reż. Romana Wionczka. W radu występuje w powieści „W Jeżorach” oraz w audycjach dla dzieci. Również w TV uczestniczę w przeznaczonym dla młodych widzów cyklu „W piątek z Pankracym”.

Lech Okołów: maluje polityk składający się z 32 części. Złożoność tej kompozycji ma wyrażać ewolucję współczesnego świata. Podobny obraz wystawiłem niedawno na VII festiwalu sztuk pięknych w Warszawie. Jestem zaproszony do udziału w jesennych konfrontacjach (malarstwo, grafika) w Rzeszowie pt. „Człowiek i jego środowisko”. Przygotowuję się do swej wystawy indywidualnej w Łodzi.

ki dawnej” śpiewa drezdeński Kreuzchor pod batutą M. Flaemiga.

Z niedzielnych propozycji redakcji muzycznej PR zwracamy uwagę na audycję emitowaną w programie II o godz. 12.05, w której zostaną nadane fragmenty tegorocznego Festiwalu im. Haendla w Halle. Wśród wykonawców m.in. Orkiestra Kameralna Konserwatorium Moskiewskiego oraz Chór i Orkiestra Berlińskiego Radia. W tym samym programie gościć 23 w audycji „Arcydzieła muzyki dawnej” Chór im. Bacha z Essen pod dyr. K. Masurę wykona motet Bacha „Jezu meine Freude”.

Teatr Polskiego Radia przygotował z okazji „Tygodnia” dwa słuchowiska. Dziś 6 bm. o godz. 22.00 w pr. I usłyszymy m.in. Zofię Rysiówną, Emilię Krakowską, Marka Walczewskiego i Wojciecha Siemionę w „Portrecie grubej kobiety” Guenthera Rueckera. Bohaterka słuchowiska jest prostą kobietą, której życie — pozorne bezbarwne i jednostajne — okazuje się zaskakująco bogate w wartościowe przeżycia.

Natomiast w „Białej Lady albo to nie była sprawa dla pana H.” Elżbieta Paffrath, dowcipnie opowieści o duchu białej Lady ze starego zamczyska, Aleksandra Śląska, Edmund Fetting i Jan Matyjaszkiewicz, będą usłiwiwać znaleźć odpowiedź na stale powracające pytanie: kto zabił lorda Blackmoor? (Pr. I niedziela godz. 16.05). Dla najmłodszych słuchaczy redakcja teatru dla dzieci nada w niedzielę o godz. 10.30 w pr. I słuchowisko „Przyjaźń na całe życie” wg opowiadania Ruth Hildebrandt i Gerharda Fabiana.

Z fragmentami powieści Chrysty Wolf pt. „Wzorce dzieciństwa” zapozna słuchaczy redakcja audycji literackich PR w piątek o godz. 17.40 w pr. II w audycji zatytułowanej „Ostateczne rozwiązanie”. (sp)

Po obradach XXII sesji konferencji MAEA w Wiedniu

100 tys. MW z 206 elektrowni jądrowych

(P) Pod koniec września br. w Wiedniu obradowała XXII Sesja Konferencji Generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Dokonano ona niej oceny obecnego etapu rozwoju zastosowań energii jądrowej w świecie oraz ich perspektyw, wskazano przesłanki dalszego postępu w tej dziedzinie, przyjęto program działalności MAEA do r. 1984.

O wynikach sesji poinformował dziennikarz PAP przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister energetyki i energii atomowej — Jan Felicki. Długotrwałe tempo rozwoju energetyki jądrowej — powiedział — mimo pewnego zahamowania w ostatnich latach — pozostaje wysokie.

Budowa elektrowni atomowych jest konieczna dla utrzymania tempa wzrostu gospodarczego krajów uprzemysłowionych oraz uprzemysłowienia i poprawy warunków bytowych krajów znajdujących się na drodze rozwoju. Niezależnie od kwestii techniki, rozwój pokojowych zastosowań energii jądrowej jest uzależniony od postępu w rozwiązywaniu wielkich problemów politycznych współczesnej doby — odprężenia i. rozbrojenia, zwłaszcza zaś — nadania powszechnego charakteru układowi o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Na świecie działa dziś 206 elektrowni jądrowych o łącznej mocy prawie 100 tys. MW. Moc tych, które znajdują się obecnie w budowie lub w zaawansowanym stadium projektowania, wyniesie 200 tys. MW. Energetyka jądrowa dostarcza 5,3 proc. mocy wszystkich elektrowni świata (w Belgii i Szwecji — 22 proc., Szwajcarii — 17 proc., Francji i W. Brytanii — 10 proc., RFN — 8 proc.).

Działająca w kilku uprzemysłowionych krajach Zachodu opanowała — przeciwko elektrowniom jądrowym — jasne i jednoznaczne stanowisko gospodarczo do poziomu zerowego, pragnąłaby też ona współczesne, wysoko wydajne elektrownie dużej mocy — w tym atomowe — zastąpić źródłami rozproszonymi wykorzystującymi odnawialne nośniki energii, jak światło Słońca czy wiatr.

Delegacja polska — powiedział dalej J. Felicki — wyraziła w toku obrad poparcie dla działalności MAEA — w szczególności w dziedzinie umacniania kontroli nierozprzestrzeniania broni jądrowej, jak też prac mających na celu doskonalenie technicznych przesłanek eksploatacji elektrowni atomowych.

Wskazaliśmy też na korzyści, jakie może odnieść MAEA z bogatego doświadczenia międzynarodowej współpracy, prowadzonej w dziedzinie energii, jądrowej przez kraje RWPG. Jak wiadomo, pierwszą wspólną placówką naukowo-badawczą krajów soc-

Jesienne salony specjalistyczne

„Budma” i „Drema”
kolejnymi imprezami MTP

Informacja własna

(P) Dwie nowe imprezy specjalistyczne otwierają jesienią program Międzynarodowych Targów Poznańskich. Od 15 do 20 bm. zorganizowany zostanie Międzynarodowy Salon Materiałów, Maszyn i Narzędzi Budowlanych „Budma” oraz Międzynarodowy Salon Maszyn i Urządzeń do Obróbki Drewna „Drema”. Obok Zarządu MTP współorganizatorami jest wyspecjalizowane przedsiębiorstwo zachodnoniemieckie z Solingen.

Sytuacja na rynkach zagranicznych wymaga coraz pełniejszego wykorzystania różnego rodzaju form prezentacji i reklamy wyrobów. Służąc temu mają wystawy specjalistyczne organizowane poza programem zasadniczym Międzynarodowych Targów Poznańskich w czerwcu. Pozwala to bowiem lepiej wykorzystać tereny targowe, a także umożliwić pełniejszą prezentację oferty poszczególnych dziedzin. Przewiduje się, że na obie imprezy przyjadą wystawcy z 12 państw. Oferta salonu „Budma” będzie dość zróżnicowana, gdyż prócz podstawowych materiałów budowlanych, sprzętu instalacyjno-sanitarnego, kanalizacyjnego oraz grzewczego przedstawione będą także materiały do robót elewacyjnych, różnego rodzaju wyposażenie w okucia budowlane i zamki, wrzescie maszyny i narzędzia do wyrobu materiałów budowlanych bądź do robót wykonawczych w budownictwie.

W ekspozycji polskiej będzie uczestniczyło kilka central i przedsiębiorstw przemysłowych. „Metalplast” wystawi zestawy ścienne, sufity podwieszane, kasetony elewacyjne, drzwi i okna. Centrala Handlowa Ma-

teriałów Ogniotrwałych pokaże surowce do produkcji tych wyrobów, a także produkty glino-krzemianowe i zasadowe. Zjednoczenie Kamieniołomów Drogowych wystąpi z różnego rodzaju materiałami, m.in. płytami z granitu i piaskowca, a Zjednoczenie Przemysłu Cera-miki Budowlanej z materiałami wykladowymi, posadzkowymi i dekarskimi.

Ofertę będą uzupełniać różnego rodzaju narzędzia, jak młoty elektryczne, wiertarki, szlifarki wytwarzane przez zakłady Zjednoczenia „Ema”. Zapowiedziało też udział zjednoczenie szklarskie i ceramiczne „Vitrocer” z różnego rodzaju wyrobami ze szkła i ceramiki. Bogata będzie oferta wystawców zagranicznych z Austrii, Francji, Holandii, RFN, Szwajcarii, Szwecji i Włoch.

Także w Międzynarodowym Salonie Maszyn i Urządzeń do Obróbki Drewna uczestniczyć będą firmy z Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, RFN, Szwajcarii, W. Brytanii i Włoch. Wystawiane będą maszyny i urządzenia dla przemysłu tartaczno-go, a także do obróbki drewna. Odrębną część ekspozycji mają stanowić linie technologiczne do produkcji płyt drewnopodobnych. Wiadomo, że w tej dziedzinie mamy poważny dorobek, a Polska jest eksporterem fabryk do produkcji płyt pilśniowych i wiórowych. Spośród producentów krajowych warto wymienić Zjednoczenie „Zemak”, a spośród central handlowych „Polimex-Cekop”. (Ch)

Trwają poszukiwania
zaginionych dzieci

(P) W śróde 4 bm. Polskie Radio i Telewizja, a 5 bm. — prasa podały komunikat o zaginięciu na ul. Targowej w Warszawie 3,5-miesięcznej dziewczynki Ani Górskiej, pozostawionej w dniu 4.10.1978 r. o godz. 14.00 bez opieki przed sklepem odzieżowym.

Dziecko było w wózku góbkim, koloru granatowego z budką, po bokach którego przechodził brazyjski pas. nakryte pomarańczową kołderką z wódek robioną na drutach. Ania ubrana była w żółte spódnice, białą kaftankę, różowy sweter z kapturkiem i brazyjską kombinację z materiału „troté”.

Pomimo komunikatów osoba, która zapośredniczała się dzieckiem dotychczas nie zgłosiła się. W związku z powyższym komenda dzielnicowa Milicji Obywatelskiej Warszawa Praga Północ zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które po fakcie zaginięcia widziały wspomnianą dziewczynkę lub mogą udzielić w sprawie jakiegokolwiek informacji, aby niezwłocznie oświadczyć lub telefonicznie skontaktować się z Komendą MO Warszawa ul. Cyryla i Metodego 4 telefon 45-75-55 lub 19-10-49, bądź najbliższą jednostką MO.

Laureaci 3 Triennale
Tkaniny Unikatowej
i Przemysłowej

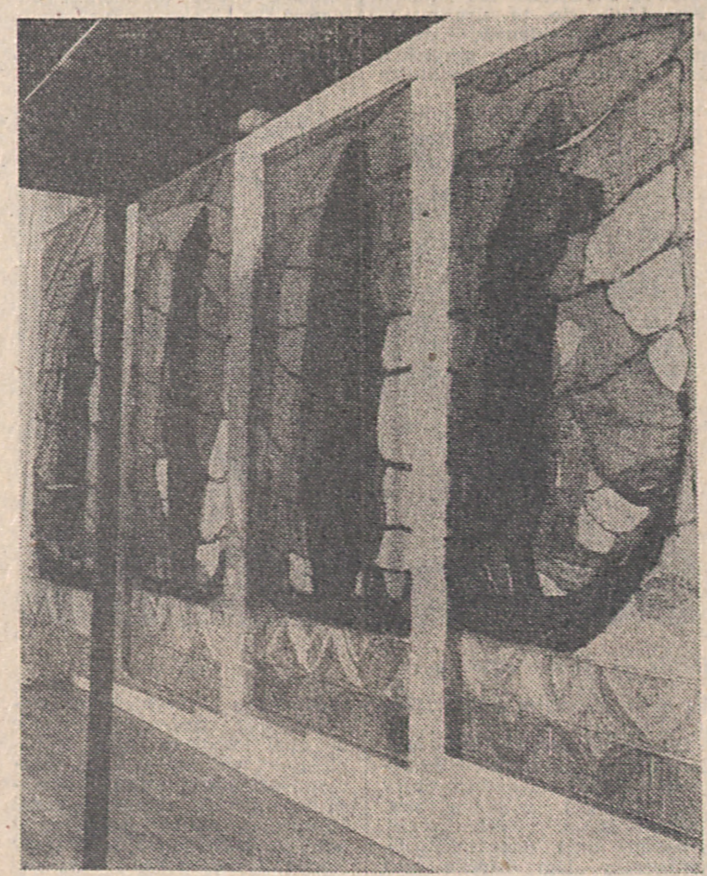
Informacja własna

(P) Na odbywającym się w Łodzi 3 Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej, gromadzącym ok. 200 prac artystów z 29 krajów, m.in. z obu Ameryk, Australii, Japonii, Związku Radzieckiego i licznych krajów europejskich, przyznano główne nagrody.

W dziale tkaniny unikatowej złoty medal otrzymała Berit Hjelholt z Danii za kompozycję pn. „Długa podróż”. Srebrne medale — I. Kukkasjärvi z Finlandii i A. Brennan z Wielkiej Brytanii, medale brązowe — J. Droppa z Węgier, Yanie z Francji i R. Rozsivalova z Czechosłowacji.

W dziale tkaniny przemysłowej nie przyznano złotego medalu, natomiast srebrne medale otrzymali: Y. Masafumi i H. Awatsuki z Japonii, a medale brązowe — C. Mattson ze Szwecji, N. Zhovitis ze Związku Radzieckiego oraz K. Skogstad z Norwegii.

W najbliższym czasie zamieściwmy artykuł omawiający te wielkie, międzynarodowe imprezy. (w)



(P) „Długa podróż” — kompozycja Bent Hjelholt z Danii

SŁOŃ • SŁOŃ • SŁOŃ • SŁOŃ

Na pomoście w Gettysburgu

Tadeusz Golik i Marek Seweryn wicemistrzami świata

(P) Pierwszy dzień odbywających się w Gettysburgu (USA) mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów przyniósł polskiej drużynie sukces. Tadeusz Golik (52 kg) i Marek Seweryn (56 kg) wywalczyli tytuły wicemistrzów świata.

W wadze muszej konkurencja była niezwykle silna. Spośród 17 zawodników aż 10 mogło wywalczyć medale. Zwycięzca — Osmonalijew był tym razem poza zasięgiem pozostałych. Polak Golik startował dobrze, ale niedociągnięcia organizacyjno-techniczne wytrąciły go z równowagi i kosztowały sporo nerwów i sił. W trzeciej próbie rwaną (105 kg) podniósł prawidłowo ciężar, ale wskutek defektu aparatury sędziowskiej musiał trzykrotnie sztangę przez kilkanaście sekund. Początkowo nie zaliczono mu tej próby, dopiero po proteście, jury zmieniło decyzję. W podrzucie zaliczył Golik tylko dwa podejścia, w pierwszej próbie spalił ciężar

127,5 kg, w drugiej podrzucił go, a w trzeciej uzyskał 132,5 kg. Tadeusz Golik w rwanie poprawił rekord Polski o 2 kg, w podrzucie uzyskał wynik zaledwie o 0,5 kg gorszy, a w dwuboju wyrównał rekord kraju Smalcera ustanowiony podczas mistrzostw świata w 1975 r., który dał wtedy Polakowi złoty medal.

Start Leletki był słabszy. Polak jakby nie wierzył we własne siły, miał zaledwie 2 udane próby. Podrzuć zaliczył dopiero w trzeciej próbie. Wynik lepszy o 5 kg zapewnił mu miejsce na podium.

W wadze koguciej (startowało 16 zawodników) Marek Seweryn dwukrotnie stawał na podium — zdobył srebrne medale w rwanie i dwuboju. Na jego starcie zaważyło pierwsze spalone podejście do ciężaru 115 kg. Walczył ambitnie z trzymaną w górze sztangą, ale nie dał rady — ciężar zepchnął go poza pomost. Poprawka była udana. W trzecim podejściu atakował 120 kg (zaledwie o 0,5 kg gorzej od rekordu świata) miał też w górze sztangę, ale pociągnął mu złoty. Pierwszy podrzut (137,5 kg) był niesudany, ale i tym razem druga próba została wykonana doskonale. W tym momencie zaczęły się taktyczne rozgrywki. Nasi trenerzy wiedzieli, że Polak jest dobrze przygotowany, czekali więc na rozwój wydarzeń, głównie na start Kubańczyka Nuneza, który w rwanie uzyskał 2,5 kg przewagi nad Sewerynem. Nunez zakończył ten bój wynikiem 142,5 kg i wówczas Seweryn podszedł do ciężaru 145 kg. Niesyt przy podrzucie sztangi z pierwszą próbą Sewerynowi posiliła się noga i ciężar spadł na pomost. Nasz faworyt przegrał złoty medal z doskonale dysponowanym tego dnia Nunezem, a nadal utrzymał przytym w Europie.

Zmiana trenera

piłkarskiej reprezentacji Polski

(P) Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dokonał zmiany na stanowisku trenera-selekcjonera reprezentacji narodowej. Dotychczasowy trener-selekcjoner Jacek Gmoch przestał — za obojętnym porozumieniem — pełnić te funkcje z dniem 1 października br. Zarząd wyraził J. Gmochowi podziękowanie za duży wkład pracy w rozwój polskiego piłkarstwa. Jacek Gmoch będzie nadal współpracował społecznie z PZPN.

Nowy trener-selekcjoner zostanie powołany po zakończeniu jesiennej rundy rozgrywek ligowych. W tegorocznych meczach międzypaństwowych reprezentacji Polski ponowadzi trener kadry narodowej Ryszard Kulesza.

Wyniki losowania
1/8 finału PP

(P) W Ławanku odbyło się w PZPN losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. 22.X, dojdzie do sześciu spotkań, w których drużyny niższych klas zmierza się z zespołami I ligi, oraz dwóch meczów między zespołami ekstraklas.

Rewelacyjną zwycięzca Śląska Wrocław, reprezentant klasy międzywojewódzkiej Warta Sieradz zmierzy się z Arka Gdynia, a Unia Tarnów z Lechia Gdańsk. Do Krosna pojedzie piłkarz Lecha Poznań na mecz z Karpatami.

Oto osiem par 1/8 finału Pucharu Polski:

Karpaty Krosno — Lech Poznań
Motor Lublin — Gwardia Warszawa
Unia Tarnów — Lechia Gdańsk
Zagłębie Lubin — Legia Warszawa
Wisła Kraków — Pogoń Szczecin
Górnik II Zabrze — Stal Mielec
Ruch Chorzów — Szombierki Bytom
Warta Sieradz — Arka Gdynia

Dwa mecze z Rumunią

(P) W najbliższą środę odbędą się dwa mecze piłkarskie Polski i Rumunii. W Bukareszcie zostanie rozegrany mecz pierwszy reprezentacji w Łodzi — reprezentacji „B”.

Trener reprezentacji Polski, Ryszard Kulesza powołał na spotkanie w Bukareszcie 16 zawodników. Są to: bramkarze: Zygmunt Kukla (Stal Mielec) i Józef Młynarczyk (Odra Opolo); obrońcy: Antoni Szymanowski (Gwardia Warszawa), Paweł Janas (Legia Warszawa), Wojciech Rudy (Zagłębie Sosnowiec), Henryk Maculewicz (Wisła Kraków), Władysław Zmuda (Śląsk Wrocław) i Stefan Majewski (Zawisza Bydgoszcz); rozgrywający i napastnicy: Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia), Grzegorz Łato, Włodzimierz Ciołek (oba Stal Mielec), Tadeusz Malinowicz (Ruch Chorzów), Marek Kusto, Lesław Chmielewicz (oba Legia Warszawa), Włodzimierz Mazur (Zagłębie Sosnowiec) i Tadeusz Blachno (Widzew Łódź).

Ostatnio dziecko było widziane w pobliżu kiosku prowadzonego przez jej rodziców w Głogowie. (PAP)

Puchar 50-lecia PZKosz.

(P) Rozgrywki ligowe koszykarzy rozpoczynają się zwykle w październiku. W najbliższym sezonie, w związku z planowanym na listopad wyjazdem kadry narodowej do Stanów Zjednoczonych, inauguracja rywalizacji w ekstraklasie i w II lidze nastąpi dopiero w grudniu.

Postanowiono więc, że w październiku i listopadzie przeprowadzone zostaną rozgrywki o Puchar 50-lecia Polskiego Związku Koszykówki z udziałem 32 drużyn (10 — I ligi i 22 — II ligi). Zespoły te podzielono na osiem grup. Gospodarzami turniejów będą Astoria Bydgoszcz, Zastal Zielona Góra, AZS Koszalin, Gwardia Wrocław, Piotrcovia Piotrków, Lublinianka Lublin, Hutnik Kraków i Spolek Łódź. Po I rundzie, która odbędzie się w dniach 6-8 października, dwie najlepsze drużyny z każdej grupy zmierza się w czterech grupach o miejsca od 1 do 16, pozostałe również w czterech grupach o miejsca od 17 do 32. Potem nastąpią jeszcze dwie rundy, po których wyłoniona zostanie ostateczna kolejność zespołów. Terminy tych rund są następujące: 20-22.X, 3-5.XI, i 17-19.XI, br.

Start Leletki był słabszy. Polak jakby nie wierzył we własne siły, miał zaledwie 2 udane próby. Podrzuć zaliczył dopiero w trzeciej próbie. Wynik lepszy o 5 kg zapewnił mu miejsce na podium.

W wadze koguciej (startowało 16 zawodników) Marek Seweryn dwukrotnie stawał na podium — zdobył srebrne medale w rwanie i dwuboju. Na jego starcie zaważyło pierwsze spalone podejście do ciężaru 115 kg. Walczył ambitnie z trzymaną w górze sztangą, ale nie dał rady — ciężar zepchnął go poza pomost. Poprawka była udana. W trzecim podejściu atakował 120 kg (zaledwie o 0,5 kg gorzej od rekordu świata) miał też w górze sztangę, ale pociągnął mu złoty. Pierwszy podrzut (137,5 kg) był niesudany, ale i tym razem druga próba została wykonana doskonale. W tym momencie zaczęły się taktyczne rozgrywki. Nasi trenerzy wiedzieli, że Polak jest dobrze przygotowany, czekali więc na rozwój wydarzeń, głównie na start Kubańczyka Nuneza, który w rwanie uzyskał 2,5 kg przewagi nad Sewerynem. Nunez zakończył ten bój wynikiem 142,5 kg i wówczas Seweryn podszedł do ciężaru 145 kg. Niesyt przy podrzucie sztangi z pierwszą próbą Sewerynowi posiliła się noga i ciężar spadł na pomost. Nasz faworyt przegrał złoty medal z doskonale dysponowanym tego dnia Nunezem, a nadal utrzymał przytym w Europie.

Przed decydującymi
meczami koszykarzy

(P) W piątek, po dniu przerwy ośmiu zespołów: aktualny mistrz świata ZSRR, gospodarz — Filipiny oraz Jugosławia, Kanada, Brazylia, Włochy, USA i Australia rozpocznie decydujące mecze w mistrzostwach świata koszykarzy. Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się spotkania Australia — ZSRR oraz Filipiny — Jugosławia. Koszykarze z antypodów są rewanżami turnieju. Wyeliminowali oni trzecie drużyny ostatnich mistrzostw Europy — CSRS oraz USA, reprezentanci tylko dwóch punktów — faworyzowanym koszykarzom USA. Wielka niewiadoma jest natomiast zespół Filipin. Koszykówka jest w tym kraju sportem numer jeden, a zespoły zawodowe prezentują wysoki poziom.

Mecze eliminacyjne miały w większości bardzo wyrównany przebieg, a faworyci z reguły musieli ciężko napracować się na zwycięstwo. Obok wspomnianej już Australii pochwalił zabrał reprezentację Dominikany i Kanady, natomiast trener Brazylijczyków Ary Vidal miał pretensje do zespołu o zbyt indywidualną grę, w której celował szczególnie Marcel Ramon de Souza (30 pkt. w meczu z Portoryko). Na upał i zbyt wilgotne powietrze narzeka włoski coach — Giancarlo Primo. Liczy on na 2-3 zwycięstwa Włochów w półfinale.

Rozczarowali aktualni mistrzowie Azji, koszykarze CHRL.

Gwardia — Pogoń na Radawickiej

(P) XI kolejka spotkań piłkarskiej ekstraklas, która w całości została rozegrana w sobotę (7.X), może wprowadzić spore zmiany w czołówce. Grają bowiem Widzew Łódź z Ruchem Chorzów i warszawska Legia w Bytomiu z Szombierkami. Drużyny te dzieli niewielki dystans punktowy, a Widzew, Legia i Ruch zajmują trzy pierwsze miejsca w tabeli.

Oto program XI kolejki spotkań (w nawiasach godziny rozpoczęcia meczów):

Gwardia Warszawa — Pogoń Szczecin (godz. 15)

GKS Katowice — Polonia Bytom (15)

Jock Stein
trenerem Szkotów

(P) Jock Stein został trenerem piłkarskiej reprezentacji Szkotów. Zajął on miejsce Aleksandra Macleoda, który zrezygnował z tej funkcji kilka dni temu. Stein był poprzednio trenerem angielskiego zespołu pierwszoligowego, Leeds United, a funkcję tę objął zaledwie w końcu sierpnia br. Piłkarzy Szkotów 25 czeka mecz eliminacyjny mistrzostw Europy z Norwegią.

Jedyny warszawski pierwszoligowiec, Legia w I rundzie Pucharu PZKosz. grać będzie w grupie VIII w Łodzi. Przeciwnikami jej będą Start Lublin, Siarka Tarnobrzeg i miejscowy Spolek. Stożeczny AZS wystąpi w gr. III (Koszalin) z Lechem Poznań, Startem Gdynia i AZS, Polonia — w gr. V (Piotrków) z ŁKS Łódź, AZS Wrocław i Piotrcovia, Skra w gr. VII (Kraków) z Wisłą, Polonia Bytom i Hutnikiem.

W stożecznych zespołach nastąpiły nieznaczne zmiany. Legia, jak wszystkie wskazuje, występować będzie kolejną zawodnik Polonii, Jan Kwasiński. W drużynie z Konwiktorzkiej zabraknie także Andrzeja Pasiorowskiego, który zakończył karierę. Trenerem AZS został Zygmunt Olesiewicz, twórca, jak niedawno się mówiło, „czarodziejów z Bielana”. (kba)

Z pozostałymi spotkaniami najcięższe będzie oczywiście w Łodzi, gdzie Widzew zmierzy się z Ruchem Chorzów. Drużyna prowadzona od nowego sezonu przez Leszka Jezierskiego jest rewanżami rozgrywek. Przed kilkoma miesiącami bronila się przed degradacją, dziś walczy o czołowe lokaty. W spotkaniu z liderem nie jest bez szans. (L.S.)

29 partia
ponownie przełożona

(P) Przełożona z wtorku na czwartek 29 partia finałowego meczu arcymistrzów A. Karpowa i W. Korczonja została ponownie przełożona i powinna być rozegrana w sobotę 7. Przerwa w rozgrywkach wykręcał pretendent — Korczonja. W meczu prowadzi nadal Karpow 5:3.

5 października 1978 r. zmarł w Warszawie po długiej, ciężkiej chorobie, przeżywszy 54 lata

Zygmunt STARZEŃSKI

dyrektor handlowy „Textilimpex” w Łodzi, o czym z głębokim żalem zawiadamiają

żona, córka, syn, wnuk, synowa, zięć i rodzina

Dziś uroczyste „Gaudeamus”

Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu uczelnia z szerokim programem i ambicjami

Dziś 6 bm. uroczyste „Gaudeamus” zainauguruje nowy rok akademicki w samodzielnym, radomskim uczelni — Wyższej Szkole Inżynierskiej. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów 1 października rozpoczęła w kraju działalność nowa uczelnia, kształcąca wykwalifikowane kadry inżynierów dla potrzeb gospodarki regionu i kraju.

Kierunek — transport

Radomska uczelnia — jak podkreślił rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej prof. dr hab. Michał Hebda — wyrosła z ośrodka Politechniki Świętokrzyskiej. Była to konsekwencja rozwoju, który w rezultacie doprowadził do powołania samodzielnej uczelni. Uczelnia, mającej już skrzyszony program dalszej działalności.

Celem powołania Wyższej Szkoły Inżynierskiej było utworzenie specjalistycznej uczelni transportowej, która ma za zadanie przygotowywać inżynierów głównie dla placówek naukowo-badawczych, będzie zajmować się pracą naukową, programowaniem kierunków badań i pełnić rolę centrum naukowo-badawczego transportu.

Obecnie dotyczy to przede wszystkim transportu lądowego — kolejowego i drogowego, a także i wewnątrz-kładowego. W przyszłości — rysują się plany, aby uczelnia zajmowała się również problemami transportu lotniczego i morskimi.

Wyższa Szkoła Inżynierska kształci studentów w dziedzinie mechaniki, chemii, transportu i ekonomii. Zmienia się więc struktura organizacyjna. Powołane zostały cztery wydziały oraz 12 instytutów. I tak w ramach Wydziału Mechanicznego istnieją instytuty: Matematyki i Fizyki, Budowy Maszyn, Teorii i Konstrukcji Pojazdów oraz Eksploatacji Pojazdów.

Wydział Transportu obejmuje instytuty: Eksploatacji Kolej, Systemów Transportowych oraz Elektroniki i Automatyki Transportu. Zaplanowano także utworzenie instytutu Transportu Wewnętrzno-kładowego.

Zmienił się także profil dotychczasowego Instytutu (na prawach wydziału) Ekonomiki i Organizacji. I tutaj dostrzec można ukierunkowanie na sprawy transportu. Obecnie na Wydziale Ekonomiki Transportu utworzono instytuty: Ekonomiki, Organizacji Transportu i Nauk Społeczno-Politycznych.

Ostatni, unikalny w kraju Wydział Materiałoznawstwa i Technologii Obuwia posiada Instytut Materiałoznawstwa i Instytut Technologii Obuwia. Wydział ten jest zarazem bardzo ściśle związany z gospodarką regionu radomskiego. Wymienimy chociażby „Radokor” czy „Pronit-Erg” w Pionkach.

Tutaj też — podobnie jak i na innych wydziałach — głównym kierunkiem działalności będzie kształcenie poszukiwanych kadr fachowców, dobrych specjalistów. W tym wypadku — obuwników, którzy będą znali się i na modelowaniu obuwia, organizacji pracy, sprawach materiałowych i na maszynach obuwniczych. Dlatego też tak dużą

uwagę zwraca się na powiązanie nauki z przemysłem.

Więź uczelni z przemysłem

To niezmiernie ważna sprawa w działalności uczelni. Obecnie powołano już laboratorium uczelniano-przemysłowe (na bazie zakładów) wspólnie z „Radokorem” (prowadzenie prac badawczych, przybliżanie studenta do spraw produkcyjnych, wspólne projektowanie krótkich serii obuwia, które mogłyby stanowić szkielety na rynku) a także z zakładami „Pronit-Erg” w Pionkach. I ciągle podejmowanie nowych bieżących problemów, takich kierunków studiów, aby w radomskiej uczelni kształcili się poszukiwani i potrzebni fachowcy.

Zdajemy sobie sprawę — stwierdza rektor WSI prof. dr hab. Michał Hebda, że jesteśmy uczelnią małą i nigdy nie będziemy stanowić konkurencji np. dla Politechniki Warszawskiej. Chodzi jednak o to, aby radomska WSI posiadała takie kierunki kształcenia, których nie mają inne uczelnie. I w tym jest właśnie szansa, aby znaleźć się w gronie uczelni znaczących w kraju.

Kadra i baza

Aby te zadania zostały zrealizowane, dużo zależy od kadry nauczycieli akademickich. Obecnie w Wyższej Szkole Inżynierskiej pracuje 350 osób, w tym 45 profesorów i docentów oraz prawie 80 doktorów. Powążył problem — to rozwój bazy dla potrzeb dydaktyki oraz socjalnych. Przy ulicy Chłobrogo budowane jest miasteczko studenckie ale mimo wszystko — to jeszcze przyszłościowa sprawa.

Na ukończeniu jest budowa kotłowni i domu akademickiego, na który z niecierpliwością oczekują studenci, drugiego bloku mieszkalnego dla pracowników naukowych. W przyszłym roku winna być oddana do użytku stółka, budowane są kolejne domy akademickie. Ustalono także, że przy wznoszeniu uczelni przez cały rok pomagać będą studenci.

Warto jednak dodać, że plany rozwojowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej nie przewidują znacznego powiększenia liczby kształcących się studentów. Planuje się, że na

Odłowy karpi w stawach hodowlanych

W stawach hodowlanych w Bąkowcu rozpoczęto odłowy karpi. Od 1 października br. natomiast odłowy hodowlanych karpi rozpoczną się w pozostałych gospodarstwach rybactwa wchodzących w skład Państwowego Gospodarstwa Rybackiego „Kielce” w Radomiu, które w woj. radomskim gospodaruje na powierzchni 1036 ha stawów.

Zakłada się, że w br. rybacy odłowią 232 t karpi i narybku tej ryby. Jako jedne z pierwszych przystąpią do odłowów zalogi z Orońska i Zameczka a następnie pozostałych obiektów. Specjaliści przewidują, że tegoroczne wyniki nie będą zbyt rewelacyjne, gdyż zdecydowała chłodna aura w czasie kapryśnego lata. (mz)

W Domu Kultury w Kozienicach odbył się pod koniec września I plener filmowy dla instruktorów fotografii i filmu z woj. radomskiego. Organizatorem pleneru był Wojewódzki Dom Kultury, z ramienia którego nad całością czuwał instruktor Krzysztof Rosiński.

Wśród uczestników pleneru byli członkowie Grupy Fotografii Artystycznej KONTUR. Nakręcony został film dokumentalny w Kozienickiej Stacji Koni, a w formie ćwiczenia operatorskiego jeden film oparty na fabule.

Na zdjęciu ekipa przy pracy: Grzegorz Pawłowicz, Wiesław Wisłom i Krzysztof Rosiński. (m)

Fot. T. Jelonkiewicz

Pocztą „Życia”

Komunikacyjne bolączki

Jak już informowaliśmy na łamach „Życia”, obecnie trwają roboty modernizacyjne linii kolejowej pomiędzy Warką i Dobieszynem, które spowodowały konieczność ograniczenia liczby pociągów z Radomia do Warszawy. Wydawać by się mogło, że tę niewygodę dla pasażerów kolejarek postarają się zrehabilitować lepszą organizacją pracy i obsługą podróży w godzinach odjazdu pozostałych pociągów pasażerskich.

Niestety, jak informują nas Czytelnicy, którzy często jeżdżą z Radomia do Warszawy lub stacji znajdujących się na tej trasie pociągami o godz. 6.14 (jeden „osobowy” o tej porze dnia), czynna jest wówczas przeważnie tylko jedna kasa. Skutek jest znany. Tłok, ścis, i powszechne zdenerwowanie, gdyż wszyscy chcą wykupić bilety, aby jechać w zaplanowanym czasie.

Czyżby tak trudno było uruchomić właśnie o tej porze chociaż jeszcze jedno, kasowe okienko?

Na kłopoty komunikacyjne narzeka także grupa pracowników Zakładów Przemysłu Tytoniowego, które często pracują na drugą zmianę i wychodząc z pracy po godz. 22 próbują skorzystać z autobusu linii nr 11. Chociaż według rozkładu autobus powinien odjechać o godz. 22.09, rzadko się zdarza, aby odjazd był zgodny z rozkładem jazdy. Najczęściej autobusy odjeżdżają wcześniej, a wychodząc z pracy kobiety z konieczności idą pieszo do domów.

Za naszym więc pośrednictwem kobiety z „tytoniówką” proszą, aby dyrekcja WPKM rozważyła możliwość przesunięcia o kilka minut godziny odjazdu autobusu lub dopilnowała, aby rzeczywiście autobusy odjeżdżały nie wcześniej jak o godz. 22.09. Inna sprawa, że na regularność kursowania wozów na tej trasie warto zwrócić większą uwagę, gdyż zdarza się, że autobusy często na końcówkach przystankach (lub w ich pobliżu) stoją znacznie dłużej niż powinny. (mz)

Zmiany w składzie plenum i egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Podczas obradującego 4 bm. Plenum KW PZPR w Radomiu dokonano zmian w składzie plenum i egzekutywy KW partii.

W związku z przejściem dotychczasowego przewodniczącego ZW ZSMP Grzegorza Wosia do pracy w aparacie partyjnym, zwolniono go z funkcji członka egzekutywy KW. Nowy przewodniczący ZW ZSMP i RW SZMP Mirosław Ciura wybrany został członkiem plenum KW PZPR.

Również na członka plenum, a także egzekutywy KW PZPR wybrano prof. dr hab. Michała Hebda — rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, wieloletniego działacza partyjnego.

Drzewa i krzewy sadzone jesienią upiększą miasto

Pracownicy Oddziału Zieleni WPGKiM tej jesieni zasadzą już ponad 9 tys. sztuk chryzantem rabatowych na ulicach, skwerach i w parkach Radomia. Wzdłuż nowo powstałych ulic zasadzą 500 sztuk iglastych drzew. Na obrzeżu ulic im. Grzegorzewskiego i Maratońskiej w różnych odległościach posadzone zostaną w tych miejscach szerokolistne lipy, wiśnie kuliste, głogi i akacje kuliste.

Od 6 bm.

Dni Studyjne w „Helu”

6 bm. rozpoczynają się w kinie „Hel” Dni Studyjne. Radomscy miłośnicy X muzy będą mieli okazję obejrzeć filmy sensacyjne, produkcji kinematografii krajowej zachodniej.

Październikowy przegląd zainauguruje amerykański dramat gangsterski „Przyjaciele Eddiego” reż. Petera Yatesa, twórcy słynnego filmu „Bullit”. Film ukazuje kulisy przestępczego świata Ameryki, gdzie wciąż panuje prawo pięści i gdzie nikt nie ma przyjaciół, którym mógłby w pełni zaufać. Po nim wyświetlony będzie dramat sensacyjny produkcji francusko-zachodniemiecko-włoskiej „Niewinni o brudnych rękach” reż. Claude Chabrola, przedstawiający historię „trójkąta małżeńskiego”. Wśród wykonawców m.in. Romy Schneider i Rod Steiger.

Kolejną pozycją będzie francuski film „Powodzenia, stary” reż. Pierre Granier-Deferre, mówiący o korupcji aparatu władzy i pozostającej w zasięgu jego oddziaływania policji. W roli głównej Lino Ventura.

Cykl zakończy zachodniemiecko-francuski film „Odpowiedź zna tylko wiatr” reż. Alfreda Vohrera. Film opowiada historię wypadku na jachcie, w którym ginie bankier, przy czym istnieje podejrzenie morderstwa... (mz)

Z miasta

W OBRONIE ZABYTEKU

Radomscy rzemieślnicy przystąpili do ostatniej fazy robót związanych z remontem zabytkowego gmachu A. Czarzkiego, w którym obecnie mieści się Urząd Wojewódzki. W XIX-wiecznym budynku wykonuje się obecnie odnowienie fundamentów, które ma chronić przed wilgocią i zagrożeniem.

PRZEPROWADZKA „PEWEXU”

Z kilkutygodniowym opóźnieniem nastąpiła przeprowadzka „Pewexu” z pawilonu handlowego przy ul. Świerczewskiego do lokalu przy ul. Sienkiewicza 3.

Nowa placówka oferuje artykuły przemysłowe, kosmetyki, wyroby monopolowe i papierosy. Od pierwszych klientów nie brakuje.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Ruch w Radomiu na rynku muzycznym. W sklepie muzycznym — m.in. dzięki głosnikowej (czasami zbyt głośnej) autoreklamie — zapowiedzi kilku nowości. Ukazał się oczekiwany, interesujący album płytowy zatytułowany „Idee fixe”. Są to śpiewane przez Czesława Niemena utwory Kamila Cypriana Norwida. Cena albumu 210 zł. Ukazało się też ostatnio sporo pocztówek z muzykami m.in. z piosenkami Steva Wondera, Donny Summer, Jerzego Polomskiego, Andrzeja Rosiewicza, Krzysztofa Krawczyka i innych. Cena 12 zł za sztukę.

34 rocznica powołania MO i SB

W codziennej służbie

Widzimy ich codziennie podczas pełnienia służby — na ulicy, w milicyjnym radiowozie, w czasie interwencji. Niełatwa i odpowiedzialna jest ta służba, która trwa nieprzerwanie dzień i noc, aby ludzie mogli spokojnie pracować.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Dziś właśnie obchodzą swoje święto, 34 rocznicę powołania tych organów do utrzymywania ładu, porządku i bezpieczeństwa. Wielu z nich, długoletnich funkcjonariuszy pamięta jeszcze czasy walk z reakcyjnym podziemiem, kiedy śmierć zaglądała w oczy. Obecnie znielinił się charakter służby, chociaż w dalszym ciągu w życiu spo-



Sierż. sztab. Piotr Zasada

Bezpieczeństwa KW MO, który w szeregach SB służy już 25 lat. Można bowiem podać wiele przykładów, gdy własne społeczne postawa i pomoc ludzi zapobiegła marnotrawstwu, niegospodarności i kradzieżom.

Z nieco innymi problemami spotyka się starszy sierżant sztabowy Piotr Zasada — komendant posterunku MO w Magnuszewie. Na posterunku pracuje 5 funkcjonariuszy, którzy mają pod opieką 31 sołectw.

— Ludzie zwracają się do nas z różnymi sprawami — mówi — często z takimi, które powinien rozstrzygać naczelnik gminy. Ileż to razy przychodzą do nas zwałami o mediację sąsiedzi. Nie rezygnujemy z interwencji, a czasem uda nam się po prostu pogodzić tych ludzi. Bo co jest najwłaściwsze w milicyj-

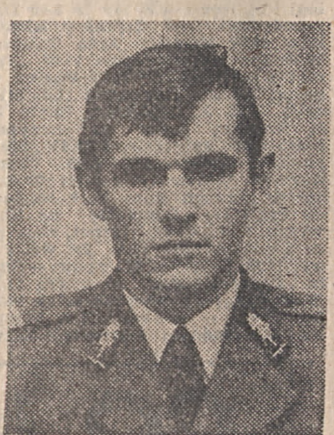


Mjr mgr Zdzisław Stankiewicz

Ważnym występuje wiele negatywnych zjawisk, które trzeba i należy zwalczać.

Chyba najczęściej spotykamy się z zjawiskami niegospodarności i zagarnięcia mienia społecznego — mówi naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Wojewódzkiej MO mjr mgr Zdzisław Stankiewicz. Ale też większa jest wykrywalność przestępstw w naszym województwie, wynosi ponad 90 proc.

Składa się na to wiele czynników. Przede wszystkim technika — nowoczesne laboratorium i szereg specjalistycznych urządzeń, które pomagają w szybkim ustaleniu i ujęciu sprawców przestępstw. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w szeregach MO pracują specjaliści z różnych dziedzin, posiadający wyższe wykształcenie, prawnicy, inżynierowie różnych specjalności, ekonomiści itp. Zasad-



St. kapral Jan Kisielewski

nej służbie? Chyba zdobyć zaufanie ludzi. W Magnuszewie pracuję 18 lat, zaczynam służyć jako posterunkowy. Można powiedzieć, że w swoim rejonie poznałem wszystkich mieszkańców. A to znacznie ułatwia pracę.

St. kapral Jan Kisielewski wypełnia odpowiedzialne obowiązki dzielnicowego w Komendzie Miejskiej MO w Pionkach. Mimo młodego wieku zdobył sobie zaufanie ludzi w powierzoną mu opiekę rejonu i chociaż nie ma jeszcze takiego doświadczenia życiowego jak starsi koledzy pomógł już w niejednej sprawie.

Najczęściej zgłaszają się kobiety, których mężowie nadużywają alkoholu a następnie wywołują awantury. Alkoholicy to źródło wielu nieszczęśliwych i podłoża przestępstw. Ze swej strony prowadzimy profilaktyczne działania, interweniuemy, ale niestety nie wszystkie szkodliwe zjawiska można skutecznie wyeliminować. I nie wszystko się udaje, choć cieszy każdorazowo załatwiona interwencja. Kiedyś przyszła do mnie splanowana kobieta ze skargą na męża, który pije, nie chce wziąć się za pracę. Zająłem się tą sprawą. Mogę teraz z całą satysfakcją powiedzieć, że mąż przykładał się do pracy i bardzo się zmienił. O awanturach już więcej nie słyszałem. (bw)

Cennik w biurku

Nasz Czytelnik, ob. Gabriel Jaros dał w dniu 9 września br. do uszczywa w punkcie usługowym nr 21 Sołdździeli Pracy Szewców i Cholewkarzy „Unia” przy ul. Słowackiego 33 w Radomiu, dwie czapki z powierzonego materiału ze skór nutrii wraz z dodatkami. Gdy zaowla o cenę usługi, przyjmujący wskazał na wywieszony cennik, który opiewał za taką usługę 248 zł za sztukę.

Przy odbiorze jednak okazało się, że taka usługa kosztuje 500 zł od sztuki, o czym świadczył nowy cennik wyciągnięty z szuflady, który jak się okazało, obowiązuje od 1 sierpnia br. Jak na ironię stary cennik w dalszym ciągu wisiał na widocznym miejscu, nie wiadomo dlaczego, chyba po to, aby wprowadzać klientów w błąd. Wśród słusznych pretensji, które w liście do redakcji stawia kierownictwo spółdzielni „Unia” wprowadzony w błąd klient, jest pytanie: czy to jest słuszne w taki sposób wyłudzać pieniądze? Odpowiedź nie budzi chyba wątpliwości. (n)

Na stadionie RKS Broń

Mecz piłkarski „Publikator”

— Urząd Wojewódzki

Dziś, tj. w piątek 4 bm. o godz. 15.30 dojdzie na stadionie Broni przy ul. Narutowicza do ciekawego spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacją warszawskich dziennikarzy występujących pod nazwą „Publikator” i czolowym zespołem radomskiej ligi TKKF — Urzędem Wojewódzkim.

Drużyna stołeczna wystąpi w następującym składzie: Paweł Smaczny, Zygmunt Lenkiewicz, Stefan Szczepek, Roman Hurkowski (wszystcy „Piłka Nożna”), Krzysztof Bazyłow, Maciej Petruczenko, Sylwester Sikora, Zbigniew Adamczyk („Przebieg Sportowy”), Andrzej Kostyra, Krzysztof Nowiński, Jerzy Górczyński („Sport”), Piotr Stawicki („Express Wieczorny”), Jan Zabieglik („Życie Warszawy”), dwóch Wojciechów Zielinski z Telewizji i „Sztandar Młodych”, Andrzej Karczun („Słowo Powszechne”) i Bogdan Chromiński („Student”).

Drużyna Urzędu Wojewódzkiego poprowadzą do walki: Janusz Konieczny — dyr. biurowa organizacyjno-prawnego, Bogdan Barszczyński — dyr. wydziału handlu i usług oraz Jerzy Filipki — architekt wojewódzki. Ponadto w ze-

spole wystąpią: Grzegorz Szepeński, Zygmunt Szpak, Marian Kucharski, Wojciech Jakowienko, Wiesław Rogowski, Władysław Fogiel, Czesław Popiel, Robert Podemski, Jarosław Ludwiński, Krzysztof Jasiński, Zbigniew Drożdżał, Janusz Jagiłowicz oraz nasz redakcyjny kolega red. Andrzej Mędrzycki występujący w barwach UW w rozgrywkach ligi TKKF.

Organizatorami meczu są: Ognisko TKKF przy Urzędzie Wojewódzkim i Miejskim ZW TKKF oraz Zarząd Okręgu SZS. Całkowity dochód ze spotkania przeznaczony jest na budowę radomskiego centrum sportowego.

ZAPISKI REPORTERA

PROJEKCJA. 6 bm. w Domu Sztuki (Rynek 5) odbędzie się pokaz barwnych przezroczystych DIAPOŁ 78 z ostatniego biennale ogólnopolskiego z udziałem fotografików z zagranicy. Imprezy te pod nazwą Salonu Barwnych Przezroczystych, które organizuje Radomskie Towarzystwo Fotograficzne w Radomiu, stały się prawdziwym wydarzeniem kulturalnym. Początek prelekcji godz. 19. (n)